Nr......
Cena 2 złote

Bezpłatny dodatek „Sportowiec"

Dziś 8 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 101 | Częstochowa, wtorek 30 kwietnia 1946 r. | Rok II.

Praca nad nową mapą Europy

Gdy w grudniu ubiegłego roku rozjechali się ministrowie spraw zagranicznych po dłuższych naradach w Moskwie nie osiągnąwszy żadnych pozytywnych wyników, — można było przewidzieć, że okres najbliższych czterech miesięcy zużyty będzie na usunięcie wielu punktów sprzecznych, na wygładzenie pewnych niejasności. Konferencja moskiewska była bowiem pierwszym zjazdem powojennym, który miał za zadanie przygotowanie przyszłej mapy Europy, ale już w takiej formie, by za dwadzieścia lat nie było znowu powodu do żadnych żądań rewindykacyjnych, by w sercu świata nie wyrastały coraz to nowe ogniska zapalne. — Każdy jednak rozumie, że stworzenie takiej mapy to zadanie niełatwe. Zanim więc zbierze się konferencja pokojowa, w której uczestniczyć będą przedstawiciele 21 narodów, — wielcy tego świata muszą stworzyć pewne preliminaria, muszą stworzyć grunt pod ostateczne utwierdzenie pokoju. A wiadomo, że wielkie zawieruchy wojenne nie są wywoływane przez małe narody, lecz przez mocarstwa silne i wielkie, które mają o co toczyć spory i boje. To też zarówno konferencja moskiewska jak i obecna odbywająca się konferencja paryska są dopiero przygotowaniem gruntu, są dopiero uwerturą do wielkiego międzynarodowego koncertu, którym będzie nieokreślona jeszcze bliżej co do czasu konferencja pokojowa. Zarówno w Moskwie Mołotow, Byrnes i Bevin jak i obecnie ta sama trójka już tym razem wespół z ministrem Bidault mają wysondować wzajemne życzenia i żadania, mają w drodze tajnych rozmów dojść do porozumienia w tych wszystkich sprawach, które mogłyby się stać kiedykolwiek przedmiotem starcia.

Po zakończeniu bowiem obecnej wojny powstał cały szereg problemów, które do roku 1939 pozostawały albo w uśpieniu albo też nie miały tak zasadniczego znaczenia jak obecnie. Przygotowanie bowiem traktatów pojowych z byłymi satelitami „osi" nie stanowi jeszcze całej istoty zagadnienia, ale ewentualny podział tego, co jest do podziału będzie objektem ciężkich batalii przy zielonym stole.

Najprościej przedstawia się sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Finlandią. Co do tego nie będzie dyskusji. Traktat ten najbardziej dotyczy Związku Radzieckiego, dlatego też podpisanie go nie będzie stanowić większych trudności. Trudniejsza już będzie sprawa z Bułgarią, jeszcze trudniejsza z Węgrami i Rumunią. W tym ostatnim bowiem wypadku chodzi o ustalenie granic obydwu tych państw, poważnym zaś szkopułem jest słynny z czasów wojny niemiecki „schiedsspruch", mocą którego Siedmiogród oderwany został od Rumunii i oddany przez Hitlera Węgrom za cenę przystąpienia do wojny po stronie Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Najtrudniej jednak będzie ministrom dojść do porozumienia w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Włochami. Niejedna tu sprawa będzie kością niezgody. Niejeden nawyk myślowy Anglo-sasów będzie musiała zwalczyć delegacja radziecka

Nie jest rzeczą przypadku, że równocześnie z konferencją paryską odbywa się w Londynie konferencja premierów dominiów imperium brytyjskiego. Tak bowiem jak w Paryżu omawiana będzie przyszłość północno-afrykańskich kolonii włoskich, tak samo temat ten będzie poruszany w Londynie w czasie rozmów Chiffleya, Smutsa i Kinga. Nielada bowiem cena jest tutaj stawka. Sprawa byłych posiadłości włoskich w Afryce to nic innego jak problem zahaczający o główne linie strategiczne brytyjskiego imperium. Wiadomo bowiem, że ZSRR wysunął projekt objęcia powiernictwa nad Trypolitanią, a zgoda na taki wniosek nie przyjdzie Anglikom łatwo. Dlatego to przewiduje się że Bevin będzie musiał nieraz z Paryża odlatywać do Londynu, by zasięgnąć opinii swoich dominialnych premierów. Ci zaś wezwali do Londynu na czas swoich obrad generała Cummin ga, który jest generalnym gubernatorem Trypolitanii, Cyrenaiki, wysp Dodekanezu i Erytrei. A Brytyjczycy woleli by już oczywiście zwrócić kolonie włoskie Włochom, i Dodekanez Grecji, niż przyznać Związkowi Radzieckiemu mandat nad Trypolitanią i bazę w archipelagu „Dwunastu wysp".

Obecność na konferencji jeszcze delegata Francji świadczy, że omawiane będą także sprawy Niemiec. Polskę najbardziej dotyczy żądanie Francji odnośnie niemieckich granic zachodnich. Francja postulaty swoje sformułowała jasno i dobitnie. Kuźnią agresji niemieckiej były i mogą być: Nadrenia, Zagłębie Ruhry i Zagłębie Saary. W imię więc pokoju nie tylko w Europie, ale i pokoju na świecie Francja domaga się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry, wieloletniej okupacji Nadrenii i unii gospodarczej z Zagłębiem Saary. Żądanie więc Francji jako najdalej sięgające w przyszłość i takie, które choć w części potrafi przytrzeć rogów niemcom powinno spotkać się z przychylnym przyjęciem opinii polskiej. Trzeba bowiem zawsze i w czasie każdej międzynarodowej konferencji pamiętać, że jedynym źródłem niepokoju i gwałtu na świecie są Niemcy. Obradujący więc w Paryżu ministrowie pod tym kątem widzenia powinni wszystkie sprawy rozpatrywać. (k)

100 ekspertów pracuje nad traktatem z Włochami

Pozytywna atmosfera obrad paryskich

Specjalna komisja gospodarcza wyjedzie do Włoch

PARYŻ, 28. 4. — Około **100 ekspertów** pracuje nad głównymi wytycznymi traktatu pokojowego z Włochami. Głównymi zagadnieniami przy opracowywaniu tego traktatu są: sprawa odszkodowań, sprawa b. kolonij włoskich, sprawa południowego Tyrolu, następnie sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej ze specjalnym uwzględ-



nieniem miasta i portu Triest, przyszłość wysp Dodekanezu oraz liczebność floty włoskiej.

Komisja sojusznicza, która badała problem Triestu i Krainy Julijskiej nie przedłożyła jeszcze swego sprawozdania.

Do Paryża przybyła specjalna delegacja jugosłowiańska, w celu udzielenia w razie potrzeby ministrom spraw zagranicznych czterech mocarstw dodatkowych wyjaśnień.

Na pierwszym posiedzeniu ekspertów **uchwalono powołanie specjalnej komisji, która wyjedzie do Włoch,** aby zbadać sytuację gospodarczą kraju.

Premier Albanii wysłał depeszę do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w której **domaga się dopuszczenia delegacji albańskiej do narad nad granicami Włoch.**

Rząd bułgarski opracował i wysłał memorandum do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, w którym domaga się **przyznania Bułgarii wschodniej części Tracji,** której posiadanie umożliwia **dostęp do Morza Egejskiego,** konieczny dla Bułgarii z uwagi na rozwój jej życia gospodarczego, a z geograficznego punktu widzenia słusznie się jej należący.

LONDYN (BBC), 28. 4. — Wbrew przewidywaniom wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ograniczyło się niemal w całości do rozważania zagadnienia floty włoskiej. Na początku posiedzenia podobno poruszana była sprawa granicy włosko-francuskiej. Żadnego komunikatu z obrad nie wydano, korespondenci prasowi twierdzą jednak, że **ministrowie po długiej dyskusji postanowili pozostawić Włochom całą marynarkę w rozmiarach pokojowych, a resztę obecnego stanu floty włoskiej rozdzielić pomiędzy Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Francję, Grecję i Jugosławię.** W drodze kompromisu pomiędzy poglądami radzieckimi a brytyjskimi postanowiono pozostawić Włochom 4 krążowniki.

Korespondent radia londyńskiego donosi, że ZSRR otrzyma osobne odszkodowanie za zatopiony przez włoski krążownik na początku wojny statek „Hellas".

Rada Ministrów powoła komisję rzeczoznawców, która dokona oceny i podziału floty włoskiej, zaspokajając najpierw pretensje Grecji i Jugosławii, a następnie dzieląc resztę pomiędzy cztery mocarstwa.

Wczorajszemu posiedzeniu **przewodniczył minister Mołotow. Atmosfera obrad była,**



jak twierdzą poinformowani, **daleko bardziej pozytywna, aniżeli podczas konferencji londyńskiej.**

LONDYN, 29. 4. — Minister Bevin przeprowadził w dniu wczorajszym **konferencję z premierami dominiów,** którzy wyrazili mu swoje poglądy na kwestię traktatu z Włochami i inne zagadnienia międzynarodowe, poruszane na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Minister Bevin odbył również konferencję z premierem Attlee i przewodniczącym Unii Południowo-Afrykańskiej — gen. Smutsem.

Dziś minister Bevin powraca do Paryża



i weźmie udział w kolejnym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które rozpocznie się o godz. 16-ej. Podczas swojego pobytu w Londynie minister Bevin oświadczył, że dominia brytyjskie będą mogły zająć stanowisko na konferencji pokojowej. Następnie powiedział, że będzie co kilka dni przyjeżdżał do Londynu, aby zasięgać opinii premierów dominiów we wszystkich zagadnieniach poruszanych na konferencji w Paryżu, specjalnie jeśli chodzi o Zagłębie Ruhry i granice zachodnie Niemiec.

PARYŻ, 29. 4. — Wczoraj w Paryżu ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zj., Związku Radzieckiego i Francji zasięgali opinii rzeczoznawców wojskowych i politycznych w sprawie punktów spornych w traktacie pokojowym z Włochami.

Przemówienie amb. Raabe w Moskwie

MOSKWA, (PAP). — W związku z rocznicą zawarcia sojuszu polsko-radzieckiego ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie prof. Raabe wygłosił przez radio następujące przemówienie:

„W niedzielę 21 kwietnia r. b. minął rok od chwili zawarcia przez Rząd Polski układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Sow. Rep. Rad.

Układ podpisany przez Premiera Rządu Polskiego Osóbkę Morawskiego i Premiera Rządu Radzieckiego Generalissimusa Stalina ustanowił nowe zasady współżycia narodu polskiego i radzieckiego, zasady, które były wynikiem historycznego tryumfu demokracji polskiej. Kierując się polską racją stanu oraz troską o bezpieczeństwo i pomyślny rozwój Polski naród polski uznał sojusz z ZSRR i wieczną przyjaźń z narodem radzieckim. Wyrazem tego są również wiece i zebrania odbywające się w związku z tą rocznicą w całej Polsce.

Polacy z ZSRR, znajdujący się w wielu tysiącach już w drodze do kraju, lub będący w przededniu swego wyjazdu, przyłączają się całym sercem do życzeń nadesłanych dla narodu radzieckiego przez przedstawicieli Rządu i społeczeństwa polskiego i zapewniają, iż po powrocie do kraju będą nieść narodowi prawdę o wielkim narodzie radzieckim i będą wszelkimi siłami szerzyć i pogłębiać przyjaźń polsko-radziecką wykutą w ogniu walki o życie narodu, o istnienie Polski. Niech żyje wieczny sojusz polsko-radziecki!".

— o —

Attlee o polityce rządu Labour Party

LONDYN, 28. 4. — Premier brytyjski Attlee przemawiał w New Castle na temat celów i osiągnięć rządu Labour Party w Wielkiej Brytanii. Oświadczył on, że **myślą przewodnią rządu Labour Party jest podniesienie autorytetu ONZ. Brytyjczycy, znajdujący się obecnie u steru, pragną ściślej współpracy z wszystkimi sojuszniczymi państwami, zarówno potężnymi, jak i małymi.**

Zasadą polityki rządu Labour Party jest pogląd, że pokój jest niepodzielny. Nie należy jednak zapominać o podłożu ekonomicznym. **„Trudno jest** — powiedział premier brytyjski — **odbudowywać świat w atmosferze głodu i nędzy".**

Mówiąc o sytuacji aprowizacyjnej świata, premier Attlee powiedział, że Europa przy wszystkich swoich kłopotach nie powinna zapominać o milionach głodujących ludzi w Azji.

RZĄD BRYTYJSKI PRAGNIE UPAŃSTWOWIĆ ENERGIĘ ATOMOWĄ

LONDYN (BBC), 28. 4. — Rząd brytyjski zamierza przedłożyć parlamentowi wniosek **o upaństwowienie wszelkich zakładów, zajmujących się badaniami i rozwojem energii atomowej.** Według tego wniosku, po jego uchwaleniu przez parlament, szereg laboratoriów przystąpi do przeprowadzania doświadczeń celem zastosowania energii atomowej do wytwórczości pokojowej.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI POKOJOWEJ

PARYŻ, 28. 4. — Podczas gdy w Pałacu Luksemburskim obraduje Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, odbywa się pośpieszny remont pomieszczeń, w których ma odbywać swe posiedzenia **konferencja pokojowa, rozpoczynająca się,** jak twierdzi vox populi, **natychmiast po zamknięciu obrad konferencji ministrów.**

AKCJA REPATRIACYJNA LUDNOŚCI POLSKIEJ Z ZSRR

MOSKWA (PAP). — Według danych delegacji polskiej w polsko-radzieckiej komisji mieszanej do spraw repatriacji, wyjechało od początku akcji do dnia 26 kwietnia 1946 r. z ZSRR do Polski 130.000 Polaków w 132 transportach.

NARODOWE ŚWIĘTO SŁOWENII

LUBLANA. — Naród słoweński obchodzi uroczyście **5-tą rocznicę utworzenia frontu ludowego.** Marszałek Tito wysłał depeszę do komitetu organizacyjnego uroczystości, w której pisze, że „naród słoweński może być dumny z tego dnia, w którym w obliczu niebezpieczeństwa zjednoczył się, celem wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim".

„Problem niemieckiej granicy zachodniej“

Na łamach wielkiego dziennika szwajcarskiego „National Zeitung“ (Bazylea) ukazał się pod powyższym tytułem ciekawy artykuł, przedstawiający całokształt tego ważnego zagadnienia. Artykuł ten cytujemy w dosłownym przekładzie. (ZAP).

„Powoli zbliżają się ustalone przez ostatnią „konferencję trzech“ w Moskwie terminy otwarcia konferencji pokojowej i przedłożenia traktatów pokojowych. I choć na razie myśli się przy tym o zalegalizowaniu sytuacji Włoch i byłych „państw-satelitów“ osi, to jednak niewątpliwie narzuca się również **rychłe załatwienie statutu Niemiec.** Obecne prowizorium, istniejące już szereg miesięcy, funkcjonuje wprawdzie lepiej czy gorzej, ale naturalnie, jak każde prowizorium cierpi z powodu „kompleksu oczekiwania“, który hamuje każdą inicjatywę i zarządzenia na większą skalę i na dalszą metę, ponieważ nikt nie wie, czy jutro wszystkie warunki nie będą wyglądały inaczej. Poza tym **Niemcy są dziś czynnikiem niepewności,** który w próbie urzeczywistnienia czegoś w rodzaju równowagi europejskiej na nowych podstawach pozostaje nieznaną wielkością i działa jako sporny kraj niczyj („umstrittenes Niemandsland“).

„Ale to rozwiązanie obraca się obecnie w przygnębiającym circulus vitiosus. — Traktat pokojowy z Niemcami można zawrzeć tylko wtedy, jeżeli ze strony niemieckiej będzie partner, upoważniony do podpisania, tzn. upełnomocniony i uznany **centralny rząd niemiecki, którego utworzenia nowa niemiecka warstwa polityków oczekuje zresztą w ciągu nadchodzącego lata.** Ale przeciw wskrzeszeniu jednolitej Rzeszy z centralną władzą Francja, która od czasów Bismarcka nie doświadczyła specjalnie wiele dobrego ze strony „Empire Allemande“, założyła swe veto i utrzymała je ściśle, mimo kilkakrotnych interwencyj Londynu i Waszyngtonu. Bidault stanął na stanowisku, że zanim Francja będzie mogła zgodzić się na powstanie rządu centralnego — musi być rozwiązany **problem niemieckiej granicy zachodniej** (z punktu widzenia Francji: problem bezpieczeństwa francuskiego) — ale według rozsądnego poglądu to przesunięcie niemieckiej granicy zachodniej należy do traktatu pokojowego — i w ten sposób zamyka się błędne koło.

„Naturalnie w całej tej sprawie chodzi nie tylko o zagadnienie proceduralne, prawno i kwestię techniki postępowania. Jest samo przez się zrozumiałe, że Bidault wie równie dobrze, jak każdy człowiek we Francji, że na dalszą metę nie podobna się sprzeciwiać odrodzeniu Rzeszy Niemieckiej z jednolitą władzą (choć może zdecentralizowanej w swojej strukturze i rozluźnionej pod względem podziału kompetencji na sposób federacyjny, co obiektywnie rzecz biorąc, byłoby z pewnością pożądane i pożyteczne). Ale właśnie dlatego Francja pragnie przeprowadzić swe środki ostrożności i **bardzo radykalnie zrewidować całą niemiecką granicę zachodnią,** przy czym wskazuje na precedens granicy niemiecko-polskiej na wschodzie.

„Należy przyznać, że w tej kwestii opinia publiczna Francji jest jednomyślna. Rząd premiera Gouin stoi na tym stanowisku, co poprzedni gabinet, a z okazji wielkiej debaty nad polityką zagraniczną w zgromadzeniu narodowym sformułowanie postawy wszystkich partyj różniło się tylko w nuancach, ale w zasadniczym tonie było jednakowe. W ogólnych zarysach stanowisko Francji wygląda następująco: Chcemy utworzenia między Niemcami i nami wału ochronnego w formie strefy buforowej. W tym celu domagamy się **oddzielenia Nadrenii** (tzn. części Niemiec, położonej po lewej stronie Renu, włącznie z Palatynatem) od Niemiec i przekształcenia jej w **niepodległe i międzynarodowo zagwarantowane państwo,** co przysłuży się nie tylko naszej sprawie, lecz również Luksemburczykom, Belgom i Holendrom. Państwo to winno otrzymać wszelkie możliwości życia i móc prowadzić normalny i naturalny handel z Niemcami kadłubowymi, z którymi też utrzymywałoby kontakty kulturalne i inne, wynikające że wspólnoty języka i tradycji.

„Jednakże takie rozwiązanie zachodnio-europejskiego problemu bezpieczeństwa byłoby jeszcze niedostateczne. Chodzi o podcięcie korzeni ewentualnemu przyszłemu „furor teutonicus“. Tymi korzeniami według dzisiejszego stanu techniki wojennej jest jednak **Zagłębie Ruhry,** potężna kuźnia broni Rzeszy, decydujące źródło siły niemieckiego imperializmu. Francuzi domagają się więc, aby Zagłębie Ruhry, obszar o stosunkowo niewielkiej powierzchni, było również oddzielone od Rzeszy i **na zawsze umiędzynarodowione,** tzn. podporządkowane międzynarodowej administracji Organizacji Narodów Zjednoczonych lub aliantów i to zarówno **gospodarczo,** jak i **politycznie;** w innym wypadku istniałoby mianowicie niebezpieczeństwo, że tamtejsza administracja niemiecka sabotowała by i uczyniła iluzoryczną działalność zagranicznych kontrolerów przemysłowych itp. Węgiel Zagłębia Ruhry winien być następnie eksportowany do najgłówniejszych państw odbiorców: Francji, Włoch, Holandii, Szwajcarii, Skandynawii itd. a również na pokrycie koniecznego zapotrzebowania niemieckiego — do Niemiec, potrzebne Zagłębiu Ruhry surowce przemysłowe, środki żywności itd., winny być przywożone normalną drogą wymiany handlowej. Przemysł Zagłębia Ruhry — abstrahując od tego, co zostanie zdemontowane na cele odszkodowań wojennych lub zlikwidowane ze względów militarnych, winien produkować dalej, ewentualnie z pomocą robotników, ściągniętych z Niemiec kadłubowych; np. jego wielkie piece byłyby zaopatrywane w lotaryńską rudę żelazną — Francja zgłasza gotowość w tym kierunku. Równolegle do propozycji w sprawie Nadrenii, winnoby również Zagłębie Ruhry móc utrzymywać rozsądne kontakty gospodarcze i kulturalne z pozostałymi Niemcami.

„Te bardzo już szczegółowe propozycje francuskie zostały już przed pewnym czasem przedstawione rządom „wielkiej trójki“, zbadane przez nie i przyjęte do wiadomości. Reakcja Waszyngtonu i Londynu była z początku negatywna, Moskwy — nacechowana rezerwą. W międzyczasie została na ten temat podjęta dyskusja, szczególnie między Bevinem a Bidault. Bevin już dziś nie odrzuca całkowicie projektu, jak to czynił początkowo, ale wzdraga się przed pozbawieniem Niemiec wszystkich podstaw życia i dobrobytu, ponieważ odrzuca myśl uczynienia z Niemiec **wiecznego obszaru nędzy,** skazanego na trwałą pomoc dobroczynną (dary UNRRA, kredyty, działalność charytatywna kwakrów i in.). Zgodziłby się więc na umiędzynarodowienie **polityczne,** tzn. na ścisłą kontrolę polityczną Zagłębia Ruhry, pragnąłby jednak pozostawić jego kopalnie węgla i zakłady przemysłowe, jako **integralną część składową ogólnej gospodarki niemieckiej** — oczywiście w ramach przyznanego Niemcom maximum produkcji. Podobnie argumentuje amerykański Departament Stanu, który zdaje sobie sprawę z tego, że realizacja propozycji francuskiej oznaczałaby praktycznie **urzeczywistnienie znanego „planu Morgenthaua“** (przekształcenie Niemiec w państwo czysto rolnicze), którego jednak Byrnes niedawno oficjalnie i uroczyście się wyrzekł.

„W Moskwie nie są bardzo zbudowani planem Bidault'a. Najwidoczniej obawiają się tam, że umiędzynarodowione Zagłębie Ruhry tworzyłoby ze swymi kanałami gospodarczymi pomost między Zachodem i Niemcami, a więc **wywoływałoby orientację Niemiec na Zachód** i przygotowywałoby stopniowe przyłączenie się ich do „bloku zachodniego“, nadal jak najbardziej niepopularnego na Kremlu. Ale na odwrót, tylko polityczne umiędzynarodowienie, tzn. ograniczenie się do politycznego oddzielenia Nadrenii i Zagłębia Ruhry od Niemiec kadłubowych, mogłoby prowadzić do **animozji Niemiec wobec mocarstw zachodnich** i zorientować je (tj. Niemcy) politycznie raczej na wschód.

„Kontrowersja w sprawie tego wielostronnego problemu, co do którego każdy partner ma własne koncepcje i własne zastrzeżenia, nie została bynajmniej zakończona. Ale, jak już wspomniano, debata ta nie zniesie długiego odroczenia. Rozwiązanie „kwestii niemieckiej“ narzuca się samo. Oba najważniejsze rozstrzygnięcia: w sprawie terminu utworzenia centralnego rządu Rzeszy i w sprawie uregulowania granic zachodnich — będą musiały zapaść jeszcze w ciągu wiosny.“

„Deutschland erwache!“

FRANKFURT N/MENEM (ZAP). — Wykrycie spisku zorganizowanego przez b. oficerów b. wehrmachtu, którego celem było wymordowanie wszystkich niemców, współpracujących z aliantami, potwierdza skądinąd dochodzące wiadomości, że „wilkołaki“ oraz wszystkie inne organizacje hitlerowskie zaprzysięgły śmierć wszystkim antyfaszystowskim „zdrajcom“. Znak swastyki, pozdrowienie „heil Hitler“ oraz wezwanie „Deutschland erwache“ pojawia się coraz częściej na murach niemieckich miast i wsi.

„Deutschland erwache“, ten niemiecki „aufruf“, choć tylko w formie ukrytej, ale przebija także w orędziu, odczytanym ze wszystkich ambon protestanckich w czasie świąt wielkanocnych, a wystosowanym przez radę wyznaniową do całego narodu niemieckiego. W orędziu tym czytamy, że niemcy są jakoby nadal w stanie wojennym. — „Sztuczny pokój nie jest lepszy od wojny“.

W tych samych dniach jeńcy niemieccy w swoich audycjach radiowych głosili nadzieję, że „wszystko co zostało podzielone, znowu się znajdzie w gromadzie, wszystko, co zostało oddzielone, będzie połączone“. Ażeby zaś nie było wątpliwości, że nie chodzi tu o rozdział między poszczególnymi członkami rodzin niemieckich, ale o podział Niemiec i ich połączenie, powiadają jeńcy niemieccy, że słowa „alles getrenntes findet sich wieder“ mają znaczenie także dla ojczyzny. „Das gilt auch für die Heimat“.

Niemiecka zaś ojczyzna musi być niepodzielona i cała. Takie hasło wysuwa coraz bardziej zyskujące na wpływach niemieckie „Centrum“. Z takimi żądaniami wystąpił przed dziennikarzami zagranicznymi premier Hesji Geiler. „Nie ma dwóch zdań, mówił — że wyżywienie, komunikacja i kultura niemiecka muszą być centralnie administrowane i obejmować wszystkich niemców“. (Jedno z tych zadań ma spełnić powstała w Monachium „Liga Kulturalna“.) Potem przyjdą żądania dalsze.

„Deutschland erwache“. Hasło to, głoszone na wszystkie sposoby, budzi niemieckiego ducha napaści.

PRZEMYT HITLEROWCÓW DO AUSTRII

PRAGA (PAP). — Czechosłowackie władze bezpieczeństwa wpadły na trop szeroko rozgałęzionej akcji przemytniczej wybitnych działaczy hitlerowskich do Austrii. Akcją tą kierowali dwaj funkcjonariusze austriackiego urzędu repatriacyjnego w miejscowości Svitavach. Emil Kromberg i Karol Prohaska, obywatele austriaccy, b. członkowie partii hitlerowskiej, jak zdołano dotychczas stwierdzić, przemycili do Austrii 460 działaczy hitlerowskich, których większość stanąć miała przed czeskim trybunałem ludowym. Hitlerowcy ci wywieźli z terenu Czechosłowacji majątek, wartości 40 milionów koron. Kromberg i Prohaska, którzy oskarżeni zostali ponadto o szpiegostwo, osadzeni zostali w więzieniu w Bernie Morawskim.

Dalsze szczegóły wykradzenia zwłok Mussoliniego

Agitacja na rzecz „odbrązowienia“ Duce

MEDIOLAN (SAP). — Zachodzi obawa, że sprawcy, którzy wydobyli ze wspólnej mogiły zwłoki Benito Mussoliniego, będą również próbowali wykraść jego spreparowaną czaszkę. Jak informuje jeden z pracowników tutejszego instytutu medycznego, mózg wyjęto zanim ciało Mussoliniego zostało pogrzebane. Część mózgu wysłano następnie do Stanów Zjednoczonych dla dokonania sekcji, reszta — zakonserwowana w specjalnym słoju — znajduje się w mediolańskim Instytucie Medycznym.

Policja mediolańska rekonstruuje wypadki, związane z wykradzeniem zwłok Mussoliniego, jak następuje:

Sprawcy przesadzili dwa niewysokie ogrodzenia od tylnej strony cmentarza, odkopali grób Mussoliniego i ciało jego owinęli workiem lub zasłoną i ponieśli do samochodu, który skierował się w stronę Gallarete, niewielkiego miasteczka, położonego około 30 km od Mediolanu. Tutaj dalszy ślad się urywa.

RZYM (SAP). — Jak informuje prasa włoska, od pewnego czasu krążyły po Mediolanie ulotki, propagujące pogląd, że niezależnie od tego, co się myśli o Mussolinim, „należy on do historii“, a wobec tego ma prawo do pogrzebu. „Napoleon również doprowadził Francję do wielkiej klęski, a jednak nikt nie kwestionuje mauzoleum w gmachu Inwalidów“ — głoszą te ulotki.

We wtorek w pobliżu rzymskiego dworca centralnego policja aresztowała agitatora, podburzającego tłum przeciwko obecnemu rządowi. Faszysta ukazał zebranym ogromną fotografię Mussoliniego. Policja ustaliła, że mówca nazywa się Silvano Giannini i jest obywatelem włoskim, urodzonym w Odesie.

BUNT WIĘŹNIÓW w MEDIOLANIE ZOSTAŁ STŁUMIONY

RZYM, (PAP). — Radio mediolańskie doniosło, że o godz. 14.30 zbuntowani więźniowie w więzieniu w Sante Vittore wywiesili białą flagę na znak poddania się. Policja zagroziła użyciem artylerii i zbombardowaniem więzienia, jeżeli oblężeni nie zaprzestaną oporu. Przywódcą buntu był Giuseppo Cordonna. Cordonna przechwalał się, że był członkiem 1-go gabinetu Mussoliniego i podczas aresztowania oświadczył, że jest dotąd faszystą. Buntownicy, starając się odwlec poddanie się, przywiązali zakładników do żelaznych wrót, ale ustąpili kiedy pierwszy pocisk uderzył w gmach. Na krótki czas przed wywieszeniem białej flagi żołnierze podłożyli ładunek dynamitu pod wewnętrzną ścianę więzienia i zrobili wyłom, przez który wjechał miotacz ognia. Wojsko całkowicie opanowało sytuację i 2.500 więźniów zostało wyprowadzonych z podniesionymi rękoma z wyjątkiem tych, którzy nieśli rannych. Grupa straceńców pod wodzą bandyty Barnieri walczyła do ostatka.

RZYM, (PAP). — Okazuje się, że zbuntowani więźniowie, którzy przez 4 dni stawiali opór w więzieniu San Vittore w Mediolanie posiadali zaledwie kilka rewolwerów i niewielką ilość amunicji. Władze włoskie nie potwierdziły dotychczas raportu, że w czasie 4-dniowego buntu 8 osób zostało zabitych, a około 40 odniosło rany.

ZJAZD PARTYZANTÓW CZECHOSŁOWACKICH

PRAGA (PAP). — Punktem kulminacyjnym zjazdu partyzantów czechosłowackich była defilada oraz wiec manifestacyjny na Placu Staromiejskim. Dużą część defilujących stanowiły kobiety partyzantki. Na zakończenie zjazdu minister obrony narodowej generał Svoboda udekorował orderami bohaterów ruchu partyzanckiego.

PRAGA (PAP). — Członek słowackiej rady narodowej Milan Homer wystąpił wraz ze stu innymi działaczami ze słowackiego stronnictwa demokratycznego, nie mogąc się pogodzić z jego antyludową ideologią i wstąpił do słowackiej demokratycznej partii pracy.

RATYFIKACJA TRAKTATU RADZIECKO-MONGOLSKIEGO

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało radziecko-mongolski układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z dnia 27 listopada 1945 r., zawarty w Moskwie.

MOSKWA (PAP). — Premier Stalin wydał przyjęcie na cześć premiera fińskiego Pekkalana, na którym byli obecni radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, wicepremier Beria, minister handlu zagranicznego Mikojan, marszałek Wasilewski oraz ministrowie, wchodzący w skład delegacji fińskiej.

ROKOWANIA AZERBEJDŻAN — RZĄD PERSKI

LONDYN (BBC). — Ze stolicy Azerbejdżanu Tebrisu nadchodzą wiadomości o rozpoczęciu rokowań pomiędzy delegatami tej prowincji a rządem perskim.

Z Teheranu donoszą, że premier perski Sultaneh zatwierdził radę wyborczą, która ma sprawować nadzór nad powszechnymi wyborami w Persji. Według doniesień ze stolicy Persji rada tą zapewni całkowitą wolność wyborów.

ZAPASY ARMII USA ODDANE BĘDĄ KRAJOM GŁODUJACYM

WASZYNGTON, (PAP). — Minister Spraw Zewnętrznych USA oświadczył, że zapasy armii amer. na Alasce wartości około 1 miliona dolarów w tym zboże, mąka jarzyny, jaja, konserwy mają być przeznaczone dla zagrożonych głodem krajów Europy i Azji. Minister dodał, że ministerstwo spr. zewn. USA rozpatrzy, czy uda się jeszcze zużytkować na ten sam cel nadwyżkę zapasów wojskowych na Hawajach. Wśród towarów przeznaczonych dla Europy znajduje się również odzież na sumę 500 tys. dolarów, z której część będzie przewieziona do Polski.

NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press podaje, że minister spraw zagranicznych USA Byrnes przedłożył konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu projekt obniżenia taryf przewozowych przez wszystkie kraje europejskie na przeciąg 5 lat, w celu przyśpieszenia gospodarczej odbudowy kontynentu.

OBJĘCIE URZĘDU PRZEZ PREZYDENTA PERRONA

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że w dniu 4 czerwca, t. j. w trzecią rocznicę rewolucji argentyńskiej nastąpi akt objęcia władzy przez nowoobranego prezydenta Juana Perrona.

OBRADY KONFERENCJI DOMINIALNEJ

LONDYN (BBC). — W drugim dniu obrad konferencji dominialnej w Londynie obradujący doszli do wniosku, że kwestie obrony Pacyfiku powinny być omówione na konferencji mocarstw. Na posiedzeniu obecny był minister Bevin i podsekretarze stanu. Premierzy australijski i nowozelandzki oświadczyli, że obecnie są gotowi więcej uczynić dla obrony Pacyfiku niż przedtem, pragną jednak aby ta kwestia była należycie omówiona.

Minister Bevin przemawiając na konferencji oświadczył, że udaje się do Paryża, mając jasny obraz poglądów premierów dominiów brytyjskich. Obiecał on, że wróci na konferencję z Paryża, aby zawiadomić ich o przebiegu obrad dotyczących traktatów pokojowych.

WĘGIERSKIE UMOWY HANDLOWE

LONDYN (BBC). — Węgry wszczęły energiczną akcję celem zwiększenia swych kontaktów gospodarczych z zagranicą. Radio budapeszteńskie donosi, że delegacja węgierska podpisze niebawem umowę o wzajemnej wymianie towarowej ze Szwajcarią. Inna delegacja udała się do Polski, z którą zawarte już porozumienie handlowe zamierza rozszerzyć. Rokowania w sprawie umowy handlowej z Czechosłowacją znajdują się w toku. W ciągu dwuch miesięcy delegacje węgierskie udadzą się do Danii i Szwecji. Projektowane jest również zawarcie umów handlowych z Bułgarią i Jugosławią.

X Sesja Krajowej Rady Narodowej

Votum zaufania dla Rządu

Uchwalenie ustawy o referendum ludowym

Otwierając obrady X sesji Krajowej Rady Narodowej, Prezydent Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Prezydenta Bieruta

„Wysoka Rado! Po raz dziesiąty od chwili swego powstania zbiera się dzisiaj Krajowa Rada Narodowa, aby wpisać nowy rozdział w historię demokratycznego odrodzenia naszego narodu. Każda z wymienionych dziewięciu sesyj Krajowej Rady Narodowej zaznaczyła się w odrodzonym życiu Polski decyzjami o wyjątkowej wadze i olbrzymim, przełomowym znaczeniu.

Obecna, X sesja, której otwarcie mam zaszczyt w tej chwili oznajmić, zwołana została dla podjęcia decyzji niemniej doniosłych. Rozstrzygnie ona sprawę odwołania się do narodu w najbardziej podstawowych i zasadniczych zagadnieniach ustrojowych i konstytucyjnych, w których tymczasowe decyzje powzięła Wysoka Rada na swych poprzednich sesjach. W ten sposób zostanie zamknięty pewien okres prac naszego parlamentu, okres stanowiący o zmartwychwstaniu i odrodzeniu naszej Ojczyzny. Jestem przekonany, że do zadań, stojących przed sesją obecną Wysoka Rada odniesie się z tą samą największą myślą i troską, z tym samym serdecznym wyczuciem potrzeb i losów dziejowych naszego narodu, jakie towarzyszyły jej obradom we wszystkich sesjach poprzednich.

Porządek dzienny sesji został opublikowany. Proponujemy uwzględnić drobną poprawkę, polegającą na tym, że punkty 3 i 4 będą rozpatrywane łącznie ze względu na chorobę przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów."

Wobec braku sprzeciwu Prezydent uważa porządek dzienny za przyjęty w tej formie, w jakiej został ogłoszony.

Exposé premiera

Wysoka Izbo!

Obecna sesja Krajowej Rady Narodowej zwołana została głównie w tym celu, aby uchwalić ustawę o referendum ludowym, które ma wnieść do naszego życia prawno-konstytucyjnego i politycznego nowy, doniosły wkład.

Czego oczekujemy od referendum?

Referendum ludowe ma zdecydować, czy w przyszłych wyborach do Sejmu Konstytucyjnego mamy wybierać jedną, czy też dwie izby. Czy mamy utrzymać niepopularną, skostniałą, hamującą zawsze pracę ustawodawczą drugą izbę — senat, czy też wystarczy nam jedna izba — sejm.

Podobne problemy stoją dziś także i przed innymi narodami, np. przed francuskim, gdzie lewicowa większość parlamentu zdecydowała się na jednoizbowy ustrój. Instytucja senatu wszędzie na świecie jest niepopularną i często przynosi komplikacje.

W Polsce zawsze dotąd postępowe i lewicowe partie opowiadały się za ustrojem jednoizbowym.

Dalsze pytania referendum zadecydują o równie doniosłych kwestiach dla ustroju politycznego Polski.

A więc drugie pytanie dotyczyć będzie zagadnienia, czy dokonane w Polsce dwie reformy społeczno-gospodarcze: reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu mają być zagwarantowane w przyszłej konstytucji i stać się jej podwaliną.

Trzecie pytanie dotyczy również zagadnienia wielkiej wagi, mającego dla bytu, siły i przyszłości Polski decydujące znaczenie. Naród cały ma się wypowiedzieć w sprawie naszej zachodniej granicy na Nisie, Odrzę i Bałtyku. To pytanie łączy się logicznie z całokształtem naszej polityki zagranicznej.

Polityka zagraniczna decyduje w równej mierze, tak jak i polityka wewnętrzna o przyszłości i niepodległości kraju, o jego rozwoju i sile. Polityka zagraniczna Polski przedwrześniowej miała duży, decydujący wpływ i na wewnętrzne nasze życie i na wybuch wojny oraz wszystkie jej znane nam dobrze konsekwencje.

Granice Polski i nasza polityka zagraniczna

Nasze granice zachodnie na Nisie, Odrze i Bałtyku są dorobkiem polityki zagranicznej PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej i utrzymane i utrwalone być mogą tylko przy konsekwentnie prowadzonej takiej, a nie innej, polityce zagranicznej Polski.

Dziś możemy to sobie z całym spokojem i z całym obiektywizmem stwierdzić, że żaden inny rząd nie uzyskałby takich, jak obecne, granic, bo żaden inny rząd nie zdobyłby się na tak szczerą i zdecydowaną politykę dążenia do osiągnięcia przyjaznych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, na politykę utrwalającą jedność zwycięskich mocarstw, co było momentem decydującym przy ustalaniu w Poczdamie naszych zachodnich granic. Wszystkim dziś w Polsce dobrze wiadomo, jak wielki wpływ na fakt ustalenia naszych granic na Nisie, Odrze i Bałtyku wywarł Związek Radziecki, a uczynić to mógł jedynie w procesie rozwoju naszych przyjaznych polsko-sowieckich stosunków politycznych.

Przyjaźń polsko-radziecką, uświęcona uroczystym paktem, którego rocznicę obchodziliśmy w tym miesiącu, pozostanie, musi pozostać nadal kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej w ogóle. (Oklaski).

Drugim aspektem w naszej polityce zagranicznej to montowanie bliskich i przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami słowiańskimi, z którymi nie mamy na ogół, za wyjątkiem Czechosłowacji, żadnych spornych problemów. Wynikiem tej polityki jest powitany z uznaniem przez całą opinię pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej z Jugosławią. (Oklaski).

Wierzymy również w pozytywne uregulowanie stosunków polsko-czechosłowackich, gdyż leży to nie tylko w naszym wspólnym interesie, ale uregulowanie tych stosunków na zasadzie najbardziej pojednawczych propozycyj polskich leży szczególnie w interesie Czechosłowacji.

Dążyć będziemy do przyjaznych stosunków i współpracy i do eliminowania wpływów niemieckich ze wszystkich państw Europy i do budowania wraz z innymi narodami potężnego wału obronnego przeciwko imperialistycznym Niemcom.

Zabiegamy o przyjaźń i współpracę z wielkimi mocarstwami anglosaskimi, z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi A. P., które dziś — wraz ze Związkiem Radzieckim — decydują głównie o kształtowaniu się stosunków na świecie w ogóle. Od tych 3-ch mocarstw, które zdolne są pomóc nam w gospodarczej odbudowie kraju pomocy tej pragniemy i oczekujemy.

Nasze dążenie do współpracy gospodarczej z wszystkimi państwami znajduje też potwierdzenie w pomyślnym przebiegu naszych rokowań finansowych ze Stanami Zjednoczonymi, dotyczących dotychczas łącznie 90 milionów dolarów.

Pragniemy i dążymy do tradycyjnej przyjaźni z Francją, z którą jednakowo jesteśmy zainteresowani, aby nie doświadczać więcej ujemnych skutków ze strony agresywnych i imperialistycznych Niemiec.

Rozwijamy też coraz lepiej nasze stosunki gospodarcze z krajami skandynawskimi, a zwłaszcza ze Szwecją.

Do nowych, bardzo pozytywnych faktów należy zaliczyć także nasz ostatni korzystny układ gospodarczy ze Szwajcarią.

W referendum ludowym, odpowiadając na trzecie pytanie, tak, naród wypowie się jednocześnie za naszą nową, a tak korzystną dla Polski polityką zagraniczną.

Akceptując w referendum główne tezy polityki zagranicznej i wewnętrznej Rządu Jedności Narodowej naród jednocześnie zaaprobuje nasz dotychczasowy dorobek i jego główną linię rozwojową.

Jakiż to dorobek i jaka jego główna linia rozwojowa? Poruszę dziś tylko niektóre aktualne problemy, nasze osiągnięcia bieżące i aktualne bolączki naszego życia.

Walka i odbudowa

Przynajmniej dziesięć wysuwa się na czoło naszego życia zagadnień i problemów. Są to:

1. Walką o utrwalenie bezpieczeństwa i odbudowę moralności w kraju.
2. Walka z głodem, kontyngenty i akcja siewna.
3. Odbudowa przemysłu.
4. Odbudowa transportu.
5. Odbudowa wsi, portów i Warszawy.
6. Zagospodarowanie ziem zachodnich i repatriacja.
7. Odbudowa finansów.
8. Odbudowa i szeroki rozwój oświaty i kultury.
9. Walka z epidemiami i o zdrowotność.
10. Walka z nędzą powojenną — opieka społeczna.

Walka i odbudowa — to dwie główne nuty w naszym powojennym życiu polskim.

Przeciw samowoli i bezprawiu

Musimy surowo tępić każdy przejaw samowoli i bezprawia gdziekolwiek by ono występowało, aby najprędzej przywrócić równowagę psychiczną i moralną narodu, aby znów nami powodowały i rządziły wielkie ideały moralności i humanitaryzmu.

Wystąpiliśmy ostro przeciwko spekulantom i spekulacji, która na ostatniej sesji tak żywo poruszyła Wysoką Izbę. Do więzień i obozów pracy poszło już i pójdzie jeszcze wielu szabrowników i spekulantów. (Oklaski). Działalność Komisji Specjalnej rzuciła postrach na spekulantów i sądzę, że zahamuje ich zbrodniczą działalność. Komisja nie oszczędza nikogo, odwrotnie — im kto był wyżej postawiony tym surowsza dotknęła go kara. (Oklaski).

Wrogie siły

O ileż łatwiej i prędzej nastąpiłoby zaludnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich, gdyby wrogie Polsce demokratycznej siły emigracyjne i obce nie przeszkadzały w repatriacji naszym rodakom, których działania wojenne rzuciły na obce ziemie.

Wyzute z resztek przywiązania do kraju mafie sanacyjne i faszystowskie, które uwiły sobie ciepłe gniazdka u obcych, którym nie uśmiecha się twarde życie w Polsce odbudowującej się z ruin, nie tylko same nie mają zamiaru wracać do kraju ale dorabiają sobie dla swego tchórzowskiego, egoistycznego stanowiska „ideologie", aby uspokoić i usprawiedliwić swoje nieczyste sumienia, udają męczenników i tumanią swoim stanowiskiem i rozpuszczaniem kłamliwych wieści o Polsce dzisiejszej innych ludzi dobrej woli, a przede wszystkim naszych dzielnych żołnierzy i oficerów spod Narwiku i Tobruku, z Londynu i Monte Cassino.

Myśmy nieraz już nawoływali żołnierzy i wszystkich uczciwych emigrantów-Polaków do szybkiego powrotu do kraju, gdzie czeka ich serdeczne przyjęcie ich rodzin i całego narodu i twarda, ale uczciwa praca dla Polski (Oklaski).

Jeszcze jedno wezwanie

Jeszcze raz korzystając z okazji wzywam wszystkich uczciwych Rodaków do szybkiego powrotu do kraju. Wszyscy, którzy dotychczas wrócili korzystają z pełnej możliwości twórczej pracy, a wielu z nich zajmuje wysokie stanowiska państwowe.

Szczególnie serdecznie witamy powracających dzielnych żołnierzy, lotników i marynarzy, którzy walcząc na frontach zachodnich spełniali na równi z innymi swój święty obowiązek walki z wrogiem i rozsławili imię Polski. (Burzliwe oklaski). Szanujemy ich zasługi, stopnie i odznaczenia i dajemy im takie same prawa, jak żołnierzom spod Lenino i Warszawy, Kołobrzegu i Berlina. (Oklaski).

Mówię do nich jeszcze raz. Nie wierzcie tym, którzy szkalują demokratyczną Polskę. Wracajcie, jak najszybciej do kraju, do swoich rodzin, do żon i dzieci, do ojców i matek, do braci i sióstr. Kto nie wróci do kraju — sam sobie zamknie drogę do Ojczyzny i skaże się beznadziejną tułaczkę i coraz nędzniejszą wegetację na obczyźnie, na służbę obcym, nie polskim interesom.

Walka z jadem nienawiści do demokracji

Musimy skończyć jak najrychlej z wszelkiego rodzaju zatruwaniem jadem nienawiści do demokracji duszy naszej młodzieży. Musimy energicznie przeciwdziałać temu posiewowi zbrodni, który popycha uczniów z naszych szkół, kilkunastoletnie dzieci i młodzież do licznych występków natury politycznej i kryminalnej.

Musimy jak najrychlej zlikwidować pozostałe jeszcze bandy zbrojne, napadające na spokojnych obywateli, bandy rabusiów kryminalnych i bandy przestępców politycznych, mordujących działaczy demokratycznych i funkcjonariuszów bezpieczeństwa i milicji, palących wsie za oddawanie kontyngentów i spełnianie innych powinności państwowych.

Musimy jak najostrzej potępić zagraniczne ośrodki dyspozycji wspomagające te bandy bronią, pieniędzmi i instruktorami, ośrodki pp. Andersów, Pełczyńskich i S-ki.

Nasze dzielne organa bezpieczeństwa i pomagające im wojsko dużo już zdziałały na tym polu, że wspomnę choćby zlikwidowanie kierownictw WIN i NSZ, zlikwidowanie w całym kraju, a zwłaszcza w białostockim i lubelskim, dziesiątków band, którym odebrano ostatnio 3,700 sztuk różnej broni, wydano i wykonano setki wyroków śmierci na bandytach itp. W likwidacji są też bandy ukraińskich faszystów. Nasza milicja usprawnia swą działalność w wykrywaniu przestępców kryminalnych. Kiedy w poprzednim exposé podałem, że nasza milicja wykrywała parę miesięcy temu 40 proc. przestępstw, dziś mogę podać, że wykrywa ich już 60 proc. (Oklasski). Ochotnicza Rezerwa Milicji organizowana społecznym sposobem, będzie dalszym krokiem na drodze podniesienia naszego stanu bezpieczeństwa. Ale do walki z atmosferą moralną, sprzyjającą działaniu band i zbrodni musi wystąpić zgodnie cały naród. Apelujemy zwłaszcza do nauczycieli i wychowawców oraz do duchowieństwa, żeby użyło całego swego wpływu do potępienia tej atmosfery, która sprzyja złu i bandom i do publicznego potępienia ich.

Twórcy i nauczyciele ideologii rasizmu i nienawiści do innego człowieka stoją oskarżeni dziś przed sądem w Norymberdze, ale ich pojętni uczniowie z NSZ mordują dalej z zimną krwią resztki Żydów w naszym kraju. Rząd przedsięwziął energiczne kroki przeciwdziałania temu nowoczesnemu barbarzyństwu, wydał dekret uznający za ciężkie przestępstwo praktykowanie lub podjudzanie do nienawiści rasowej czy wyznaniowej i przewidujący surowe kary za te przestępstwa. Do walki z tym złem musi stanąć nie tylko Rząd, ale cały naród, gdyż całemu narodowi wyrządza to ciężką krzywdę, deprawując ludzi i rzucając nań cień podejrzeń zatrucia faszystowską ideologię. Naród nasz w masie jest wolny od tej zarazy faszystowskiej. W czasie konspiracji dał tego wiele dowodów, narażając się na surowe kary za masowe przetrzymywanie i ukrywanie prześladowanych Żydów. To tylko zgangrenowane jednostki narażają na szwank nasze dobre imię. Mówiąc o zagadnieniu walki z antysemizmem chcę jeszcze raz określić nasz sosunek do kwestii żydowskiej. Rząd demokratyczny w pełni realizuje równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy ras, narodowości i wyznania. Rząd stoi na stanowisku, że tak jak ręce i mózg wszystkich obywateli potrzebne są państwu dla jego odbudowy, tak też wszystkim obywatelom bez żadnej różnicy należy się pełna opieka ze strony państwa i równe prawa i obowiązki wobec państwa. Rząd jednak nie będzie hamował emigracji tych Żydów, którzy zechcą z Polski wyjechać.

W obliczu tragedii, jaką przeżył naród żydowski, należałoby Żydom, którzy tego pragną ułatwić realizację ich aspiracyj narodowych w Palestynie.

Potrzeba nam jedności

My mamy czyste sumienie, żeśmy do wszystkich ludzi dobrej woli wyciągali rękę do zgody, żeśmy pragnęli jak najlepszej jedności narodu, pomni na to, że ta jedność jest nam niezbędna, gdyż odbudowa i rozkwit Polski jest ponad możność wykonania przez całe nasze pokolenie.

Chcieliśmy zgody i jedności wewnątrz kraju, wiedząc o tym, że nie za dużo mamy szczerych przyjaciół zagranicą, że są jeszcze tacy, co chcieliby kwestionować nasze krwią odzyskane Ziemie Zachodnie.

Nie szczędziliśmy i nie szczędzimy wysiłków w dążeniu do pełnej normalizacji i stabilizacji stosunków politycznych w kraju.

Pragniemy jak najgoręcej dać wyraz woli narodu i jego praw suwerennych w pięcioprzymiotnikowych wyborach do Sejmu Ustawodawczego z udziałem wszystkich demokratycznych i niefaszystowskich ugrupowań politycznych. (Burzliwe oklaski).

Zgodnie z uchwałami w Jałcie i Poczdamie

W tym dążeniu jesteśmy całkowicie zgodni z uchwałami w Jałcie i Poczdamie.

To też wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się jeszcze na jesieni tego roku, zaś referendum w czerwcu będzie aktem wstępnym do tych wyborów.

Nikt jednak nie może zakwestionować naszego prawa do tego, aby udaremnić wszelkie próby wypaczenia wolnych wyborów przez presje i terror band i mafij faszystowskich i reakcyjnych, które korzystają z obfitej pomocy z zagranicy, jak również ich protektorów w kraju: wywłaszczonych przez wielkie reformy społeczne obszarników, wielkich przemysłowców i bankierów i niedobitki całego reżimu policyjnego rządów sanacyjnych w Polsce.

Blok wyborczy

Właśnie w trosce o prawdziwie wolne i niefałszowane wybory, w trosce o zabezpieczenie zdobyczy swobód demokratycznych, okupionych obficie przelaną krwią i ogromem cierpień narodu, zaproponowaliśmy blok wyborczy stronnictw demokratycznych.

Zaproponowaliśmy blok wyborczy, aby uniknąć zaognienia walk politycznych w Polsce, w trosce o spokój, praworządność i bezpieczeństwo wszystkich obywateli, w trosce o konsolidacje wszystkich sił demokratycznych dla zaleczenia ciężkich ran zadanych krajowi przez wojnę.

Gdy tylko znikną zatrute opary wojenne, gdy wykarczowane będą ośrodki antydemokratyczne, żerujące na trudnościach powojennych, nikt z nas nie będzie obstawał przy wyborach na zblokowaną listę.

Dziś jednak musimy ostrzec przed demagogią tych, którzy usiłują łączyć udział w Rządzie z blokowaniem się w praktyce z nielegalnym, reakcyjnym podziemiem. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

To blokowanie i wzajemne zrastanie się potwierdzają niezliczone fakty, są one nieuniknioną konsekwencją tej właśnie postawy politycznej.

Walka z reakcją

Stojąc na straży najświętszych praw narodu, toczyć będziemy nieubłaganą walkę z reakcją, gdziekolwiek się usadowi, odwołując się do woli i decyzji narodu. (Oklaski). Dlatego pragniemy, aby naród w głosowaniu ludowym nakreślił ramy prac przyszłego sejmu, wypowiadając się w sprawach najistotniejszych.

Mamy najgłębsze przeświadczenie, że naród w olbrzymiej swej większości postawi poza nawias wrogów demokracji i burzycieli jedności i zarówno w referendum jak i w przyszłych wyborach udzieli całkowitego poparcia obozowi demokracji. (Burzliwe, niemilknące oklaski).

W tej myśli zgłaszam następujący projekt ustawy o głosowaniu ludowym.

Ratujmy nasze lasy

Wróg hitlerowski dążąc do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego, zarówno pod względem moralnym, jak i ekonomicznym, prowadził rabunkową gospodarkę w lasach polskich. W ciągu 6 lat wyrąbano 105 milionów metrów sześc. drewna, co przy racjonalnej gospodarce odpowiada wyrębowi w ciągu 17 lat. Znacznemu zniszczeniu uległy również zakłady przemysłu drzewnego. Ogólne straty wyrządzone przez niemców w gospodarstwie leśnym i drzewnym Polski przekraczają 3 miliardy złotych wartości przedwojennej.

Po wyzwoleniu stwierdzono, że poza katastrofalnym stanem lasów, uległa zmniejszeniu także ogólna ich powierzchnia o 2 miliony ha w porównaniu z obszarem w 1939 r. Jest to wynikiem zmiany granic Państwa. Gdy przed wojną Polska posiadała 8,5 miliona ha, to w obecnych granicach mamy 6,6 milionów hektarów terenów leśnych.

Procent lasów, który do wojny stanowił około 22 proc. ogólnej powierzchni Państwa, spadł dziś do 16 proc. O ile przed wojną, pod względem wielkości obszarów leśnych Polska zajmowała 13-te miejsce w Europie, to obecnie jesteśmy na jednym z ostatnich. Z ogólnej powierzchni 6,6 milionów ha — 5,8 milionów ha stanowią lasy państwowe, a reszta to — drobna własność włościańska i lasy samorządowe. Powierzchnia produkująca drewno w lasach państwowych nie przekracza 4,4 milionów ha, Lasy na Ziemiach Odzyskanych, stanowiące 47 proc. ogólnej powierzchni, są lepsze pod względem jakości i zadrzewienia.

Przyrost roczny z hektara lasu wynosił przed wojną do 2,2 metrów sześciennych drewna, a dziś wskutek znacznej dewastacji sięga 1,75 metrów sześc. Produkcja naszych lasów osiąga zaledwie około 8 milionów metrów sześciennych, gdy potrzeby z uwagi na odbudowę kraju są niewspółmiernie wyższe.

Trzyletni program gospodarczy przewiduje znacznie większe zapotrzebowanie drewna, niż wynoszą możliwości eksploatacyjne naszych lasów.

Wkład lasów państwowych w życie gospodarcze kraju jest olbrzymi. Nieprzerwanie dostarcza się kopalniaków do odbudowania ścian i stropów w kopalniach węgla, podkładów kolejowych do odbudowy torów i tarcicy do budowy wagonów, znacznych ilości budulca do odbudowy portów, słupów na potrzeby telekomunikacyjne, wreszcie olbrzymich partyj drewna świerkowego i sosnowego na celulozę do wyrobu papieru. Poza 700 zgórą tartakami, czynne są jeszcze fabryki sklejek (dykt), oklein (fornierów), wełny drzewnej, parkieciarnie, stolarnie oraz wytwórnie płyt spilśniowych t. zw. sztucznego drzewa, mającego szerokie zastosowanie w budownictwie i meblarstwie.

Na odbudowę wsi przeznaczono półtora miliona metrów sześciennych budulca, Znaczne ilości drewna grubszego a zwłaszcza karpiny, chrustu i gałęzi po cenach sztywnych oddano wsi na opał.

Zapasy drewna w lasach na Ziemiach Zachodnich i na Mazurach oczekują na przerób. Bogactwo to może ulec zmarnowaniu, o ile nie pozyska się dziesiątków tysięcy rąk do pracy. Warunki dla pracowników leśnych i tartacznych są bardzo dobre. W licznych ośrodkach leśnych są kolonie, każdy pracownik otrzymuje działkę ziemi, na której może się doskonale urządzić wraz z rodziną. Na czas wyrębów sezonowych organizowane są specjalne brygady robocze skoszarowane, będące na pełnym utrzymaniu i zatrudnieniu. Robotnicy zatrudnieni w leśnictwie, objęci są umową zbiorową, zapewniającą im płacę według norm wydajności oraz udogodnienia w ramach ustawodawstwa o ubezpieczeniu socjalnym. Korzystają też z premii.

Nielegalny wyrąb lasów przez nieuświadomiony obywatelsko odłam społeczeństwa, jest zjawiskiem powszechnym, zwłaszcza w pobliżu większych miast. Administracja leśna i straż nie są w stanie przeciwdziałać tej niszczycielskiej akcji. Do akcji zwalczania samowolnego wyrębu lasów stanąć musi murem całe społeczeństwo, nie pozwalając rabusiom na ich swawolę. Bowiem dzika grabież lasów przez ludność podcina podstawy planu eksploatacji drewna na potrzeby odbudowy kraju.

Akcja zalesieniowa, którą według planu mają być objęte w Polsce obszary 2-ch milionów hektarów wyrębów, nieużytków i wyjałowionych gruntów, wymaga wielkich kosztów i czasu 25 lat. Zalesianie terenów po wyrębach, musi być wykonywane z zastosowaniem metod naukowych. Lasu nie sadzi się w rządkach, musi on mieć charakter mieszany i składać się z drzew, które tam rosły z natury. Inaczej nie uchroni się go przed plagą szkodników. Podstawy naukowe gospodarstwu leśnemu ma stworzyć Instytut Badawczy Lasów. Przy Instytucie czynna jest stacja oceny nasion leśnych, a stały kontakt z leśnikami polega między innymi na udzielaniu fachowych wskazówek.

W porze letniej istnieje groźne niebezpieczeństwo dla lasów w postaci pożarów. Ponieważ lasy są wspólnym dobrem Narodu, przeto ludność zwłaszcza wiejska oraz oddziały wojska, stacjonujące w pobliżu terenów leśnych, winny otoczyć szczególną opieką lasy, a w razie pożaru, wziąć czynny udział w ratowaniu dobra narodowego.

Lasy, dają wiele produktów ubocznych. Z terenów leśnych w roku ubiegłym zebrano 1,6 miliona kg żywicy do przerobu na terpentynę i kalafonię. Terpentynę pozyskuje się również z karpiny, a przy rektyfikacji otrzymuje się poważne ilości dziegciu, karbolineum, paku, dermolu, gumolitu, smaru do wozów i sztucznego pokostu.

Najrentowniejszym i najekonomiczniejszym sposobem zużytkowania drewna jest przeróbka chemiczna. Drogą suchej destylacji mamy z drzewa setki tysięcy kg węgla drzewnego, octanu wapnia, smoły drzewnej, spirytusu drzewnego i rozpuszczalników.

Ogólnego obrazu bogactwa lasów dopełniają gospodarstwa rybackie na 120,000 ha wód śródleśnych, które pomimo kompletnego zniszczenia w roku ubiegłym dostarczyły 400,000 kg ryb wartości 10,000,000 zł oraz grzybów, jagód, ziół i różnych owoców, jakich zebrano w roku zeszłym za 20.000.000 złotych. Torf, jako wartościowy opał dla wsi, stanowi również poważną pozycję z uwagi na 12,000 ha pokładów. Dochodzą jeszcze łąki, plantacje wikliny koszykarskiej, kopalnie piasku, gliny, wapnia i kamienia.

Również jednym z naturalnych bogactw naszych lasów była zawsze zwierzyna, której resztki pozostałe po wojnie narażone są nadal na kłusownictwo. Niektórym gatunkom zwierza łownego grozi wprost całkowita zagłada, jeżeli nie przystąpi się do ostrego tępienia kłusownictwa. Zagadnienie ochrony i hodowli pozostałego zwierzostanu godne jest uwagi, tak ze względu ratowania pierwotnego piękna krajobrazów leśnych, jak i utrzymania równowagi biologicznej w świecie zwierzęcym oraz ze stanowiska dochodu społecznego, jaki daje rok rocznie racjonalnie pojęta gospodarka łowiecka.

Jak wynika z całości referatu, lasy nietylko są dla nas przedmiotem uroku i piękna, lecz i realnej siły ekonomicznej.

Zawdzięczając ofiarnym wysiłkom leśników, którzy niejednokrotnie narażeni na niebezpieczeństwo położyli życie w obronie lasu, Lasy Państwowe mogły wziąć udział w odbudowie miast i wsi, mostów i portów, dostarczyć materiału koniecznego kopalniom, produkującym tak niezbędne dla naszej gospodarki — czarne diamenty.

Wobec opłakanego stanu naszych lasów i nieszczęść, jakie na nie spadły, hasłem „Dnia Lasu“ musi być wezwanie do całego społeczeństwa:

„RATUJMY LASY OD ZAGŁADY“!

Kronika miejscowa

Kurs dla kierowniczek dziecińców

Kielecka Izba Rolnicza organizuje od dnia 29 kwietnia przy Państwowym Seminarium Ochroniarskim 3 tygodniowy kurs dla kierowniczek dziecińców.

Warunki przyjęcia conajmniej 7 oddziałów Szkoły Powszechnej, ukończone 18 lat, zamiłowanie do pracy z dziećmi. Nauka i internat bezpłatne. Jednorazowa opłata na pomoce szkolne w wysokości 300 złotych. Bliższych informacji udziela Powiatowe Biuro Rolne w Częstochowie przy ulicy Sobieskiego 7, Starostwo Powiatowe, pokój Nr 216.

Zebranie Zarządu Okręgu Ligi Morskiej

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Częstochowie zawiadamia, że dnia 30 kwietnia br. o godzinie 18-tej w lokalu Ligi Morskiej III Aleja 53, II p. odbędzie się zebranie Komitetu Organizacyjnego Spływu Częstochowa-Szczecin.

Wycieczka krajoznawcza Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej

W dniach 1 — 5 maja b. r. odbędzie się wycieczka krajoznawcza Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej do Zakopanego, organizowana przez Bratniak. Stroną techniczną organizacji zajmuje się p. Hrehorow Mieczysław, a kierownictwo techniczne obejmie profesor Pol.

Wykłady odbędą się w przyszłym tygodniu tylko w dniach 29 i 30 kwietnia b. r.

Oszukańcze kwestarki

(j) W sobotę dnia 27 b. m. do jednej z poważniejszych firm w Częstochowie zgłosiły się dwie panienki prosząc o złożenie ofiary na rodziny poległych ostatnio żołnierzy W. P.

Na żądanie właściciela okazały zaświadczenie z pieczątką Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie.

Okazane zaświadczenie wydało się podejrzane. Po połączeniu telefonicznym okazało się, że P. C. K. nikogo do kwesty na ten cel nie upoważnił. Dziewczęta zdążyły zbiec, pozostawiając zaświadczenie i listę ofiar. Są dane, że sprytne oszustki będą wkrótce ujęte.

Sąd Specjalny zbiera informacje o Bronisławie Mesjasz

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego, Ekspozytura w Częstochowie wzywa wszystkie osoby, które mają informacje o działaniu na szkodę ludności polskiej w czasie okupacji Bronisławy Mesjasz b. właścicielki jadłodajni w Częstochowie przy ulicy Aleja Najśw. Marii Panny 79, do zgłoszenia się do lokalu Prokuratury przy ulicy Sobieskiego 7, pokój Nr 206 w godzinach od 9-tej rano do 15-tej po poł.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 29 kwietnia do 5 maja b. r. dyżurują apteki:

Z Monikowski, I Aleja nr. 14;

J. Zagórski, Al. Wolności 68;

K. Lembke, Raków, ul. Limanowskiego (tylko od godz. 8-ej do 18-ej).

Z życia kulturalnego

TEATRY MIEJSKIE

Sala duża

„Nitouche“ operetka w 4 aktach Herve'go

Dziś w poniedziałek 29 b. m. oraz w dni następne o godz. 19-ej „Nitouche“ operetkach w 4 aktach. Libretto H. Meilhaca i A. Millanda Muzyka Hervego. Reżyseria Bolesława Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Miejska orkiestra symfoniczna pod batutą prof. St. Jarzębskiego, Balet, choreografia i ewolucje taneczne układu T. Wysockiej. W roli tytułowej Janina Łukowska. W pozostałych rolach: Laskowska, Smolska, Wodyńska, Tańska, Cirin, Orliński, Łowicki, Łodyński, Paluszkiewicz i Szymkowski.

Sala Kameralna

„Wiosenne porządki“ L. Huxley'a

Dziś w poniedziałek 29 b. m. oraz w dni następne o godz. 19-ej komedia w 3 aktach L. Huxleya pt. „Wiosenne porządki“. Reżyserował M. Mieczyńskiego. Dekoracje Wł. Wagnera. Udział biorą: Kalinowska, Korwin, Pachońska, Dobrowolski, Mieczyński, Płoński, Sarnowski, Stanisławski i Tkaczyk.

Kasa czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

W przygotowaniu komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“. Reżyseruje Tadeusz Krotke.

*

Wpływy z Teatru na Pomoc Zimową

Dyrekcja Teatrów Miejskich komunikuje, że w dniu 27 b. m. wpłacona została na konto Pomocy Zimowej w Kom. Kasie Oszczędności suma zł. 10.014 (słownie dziesięć tysięcy czternaście zł.) zebrana w czasie od 1.IV — 15.IV 1946 r. z dodatków do cen biletów. Ogółem od rozpoczęcia akcji t. j. od 9.I do 15.IV b. r. zebrano i przekazano do K. K. O. sumę zł. 158.412 zł.

*

Wystawa Książki w Bibliotece Miejskiej

Dnia 30-go kwietnia we wtorek o godz. 17-ej nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Książki w Bibliotece Miejskiej imienia Biegańskiego, Al. N. M. Panny 22.

Wystawa otwarta będzie w dni świąteczne, to jest 1, 3, i 5-go maja od godz. 14-ej do 19-ej, dnia 2, 4 i 6-go maja od godz. 9-ej do 17-ej.

—o—

Komunikat RKS „Skra“

Zarząd Robotniczego Klubu Sportowego „Skra“ zawiadamia wszystkich członków, że dnia 29 kwietnia 1946 r. w związku ze świętem 1 Maja odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga miłośnicy tenisa

(L.K.). Jak już informowaliśmy, w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy nastąpiło otwarcie kortów tenisowych KOS Victoria, w Parku 3-go Maja, które są czynne codziennie **od godz. 8-ej rano aż do zmroku.**

—o—

Wyjaśnienie

Wydział Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że otrzymał zwolnienie z Min. Aprowizacji i Handlu na przydział nici do każdego kuponu materiału po 100 jardów.

Z powodu nieotrzymania szpulek po 100 jardów Wydział zmuszony jest wydawać szpulki po 200, 500 i 1000 jardów, tak że zainteresowani muszą dzielić się nićmi między sobą.

Repartiantka z za Bugu prosi o ofiarowanie pary obuwia (Nr 37) dla niej samej i dwojga dzieci w wieku lat 8 i 10.

Ofiary przyjmuje redakcja „Głosu Narodu“.

Zebrania „Jedności“

Przypominamy, że dn. 29 bm. o godz. 18,30 odbędą się zebrania członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność“ w Częstochowie. Zebrania odbędą się: w lokalu przy sklepie Nr. 39, przy ul. Żymierskiego 27 — dla członków ze sklepu Nr. 39 oraz w lokalu przy sklepie Nr. 44 przy ul. Waszyngtona Nr. 47 — dla członków ze sklepu Nr. 44.

Młodzież protestuje

przeciwko usunięciu Biblioteki Miejskiej

Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych, w skład której wchodzą przedstawiciele O. M. U., Z. W. M., Z. M. D. i Z. H. P. na posiedzeniu nadzwyczajnym w sobotę, dnia 27.IV b. r. w związku z decyzją Ministra Administracji Publicznej usunięcia Biblioteki Miejskiej z dotychczas zajmowanego lokalu uważa, że jest to czyn godzący w jej najistotniejsze, podstawowe prawa do książki i nauki.

W okresie wejścia w życie Ustawy Bibliotecznej w „Dniach Oświaty“, poświęconych książce, zarządzenie powyższe wygląda co najmniej na ignorowanie dotychczasowego stanowiska Rządu Jedności Narod. względem tych spraw. Wobec powyższego młodzież postanowiła wysłać depeszę do ob. Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta, Premiera Osóbki Morawskiego Ministra Informacji i Propagandy St. Matuszewskiego i Wojewódzkiej Rady Narodowej treści następującej:

Młodzież zorganizowana miasta Częstochowy zwraca się do Obywatela o interwencję i spowodowanie uchylenia decyzji Ministra Administracji Publicznej natychmiastowego usunięcia Biblioteki Miejskiej z zajmowanego lokalu. W obecnym czasie przygotowywania egzaminów młodzieży uczącej się szkół średnich i W. S. A. H. wobec braku podręczników i lektur naukowych, likwidacja tej placówki spowoduje katastrofalne dla młodzieży skutki. Wiedząc, że Rząd Jedności Narodowej ma w swojej specjalności opiece sprawy oświaty i kultury, młodzież ma pewność, że to nieobliczalne w skutkach pociągnięcie nie wejdzie w życie.

O. M. T. U. R. (—) K. Jurek
Z. M. D. (—) J. Stefanowski
Z. W. M. (—) Sankowski
Z. H. P. (—) Zieliński.

Plan obchodu Święta 1-go maja

Zbiórka o godz. 9-ej rano w następującym porządku:

Oddziały Wojska Polskiego ustawią się na prawej stronie Alei (parzystej), czoło na wysokości kawiarni „Roma“, za wojskiem S. O. K. i inne organizacje z bronią, oraz P. W. (przypuszczalnie I Aleja, strona parzysta), następnie sportowcy w kostiumach, związki młodzieżowe, T. U. R., Z. H. P., Z. W. M., Z. M. D. (w wypadku, o ileby nie starczyło prawej strony Alei, związki młodzieżowe ustawią się kolumną na Placu Daszyńskiego) szkoła wyższa, szkoły średnie i szkoły powszechne, ustawią się na środku II Alei, I Alei i w wypadku o ileby się nie zmieściły, na nieparzystej stronie II-ej i I-ej Alei, partie polityczne na Rynku Daszyńskiego, inwalidzi, Zw. b. Partyzantów, b. Więźniów Politycznych — Pl. Daszyńskiego, Powiatowa Rada Narodowa, górnicy — ul. Armii Ludowej, od ul. Katedralnej do Placu Daszyńskiego, włókniarze — ul. Armii Ludowej, od ul. Katedralnej do przejazdu, metalowcy — Plac Katedralny, chemicy i budowlani — ul. Berka Joselewicza, kolejarze i samorządowcy — ul. Katedralna, czołem do Pl. Katedralnego. Zw. Państwowców, Pocztowców, Skarbowców, Bankowców, pracowników spółdzielni i spożywców — ul. Pilsudskiego, od Piotrkowskiej, czoło do ul. Katedralnej, drukarze, kelnerzy, dozorcy — ul. Pilsudskiego, od Alei, czoło do ul. Katedralnej, cechy, kupcy, rzemieślnicy — Aleja Kościuszki.

W wypadku, o ile Zw. Samopomocy Chłopskiej będzie reprezentowany, umieszczony będzie za cechami przy Al. Kościuszki.

Defilada rozpocznie się o godz. 10.30. Trybuna po prawej stronie Pl. Stalina.

Kolejność defilady:

Wojsko Polskie, S. O. K., Organizacje z bronią P. W., Sportowcy w kostiumach, Związki Młodzieżowe: T. U. R., Z. H. P., Z. W. M., Z. M. D., Szkoły powszechne i średnie, Partie polityczne, Związek inwalidów, Związek Weteranów Powstań Śląskich, Byłych Partyzantów, Byłych Więźniów Politycznych, Polski Związek Zachodni, Liga Kobiet, Związki Zawodowe i cechy.

Po przejściu Pl. Stalina czoło defilady kieruje się w III-cią Aleję, dochodzi do parku i wraca na Pl. Stalina nieparzystą stroną.

Wojsko ustawia się na Pl. Stalina frontem do trybuny. Za wojskiem w kolejności nadchodzące organizacje z wyjątkiem szkół powszechnych, których rozwiązanie następuje na ul. Jasnogórskiej, (szkoły powszechne odrazu zostaną skierowane z końca III-ej Alei na ul. Lubliniecką i Jasnogórską). W momencie rozpoczęcia przemówień wszystkie organizacje zostaną ustawione na Pl. Stalina oraz na Pl. Zarządu Miejskiego od strony ul. Roli-Żymierskiego. Auta biorące udział w pochodzie, jak również i zaprzęgi konne wojskowe skierowane zostaną w II-gą Aleję.

Pochód winien być rozwiązany najdalej o godz. 14-ej, ponieważ o godz. 16-ej rozpoczną się imprezy na Boisku Miejskim przy ul. Polaskitgo, a w wypadku złej pogody Akademia w Teatrze Miejskim.

Radiowęzeł ustawi 8 punktów z głośnikami, a to: jeden na Pl. Daszyńskiego, jeden przy Komendzie W. P., jeden na budynku Radiowęzła, jeden na budynku Magistrackim od strony ul. Roli-Żymierskiego, pozostałe rozwieszone zostaną na trasie od Pl. Stalina do Komendy M. O.

Ruch kołowy na czas defilady zostaje zamknięty z uwzględnieniem przejazdu na ul. Narotowicza i Warszawską (główna autostrada między Katowicami, Warszawą i Krakowem.)

Dwie orkiestry, a to: kolejowa, i „Częstochowianki“ ustawione zostaną po lewej i prawej stronie trybuny i będą przygrywały kolejno do defilady.

Auta ciężarowe z poszczególnych fabryk i organizacji ustawią się na ul. Narutowicza i zamkną pochód.

W Śląsku potęga Odrodzonej Rzeczypospolitej!

Projekt ustawy o głosowaniu ludowym

Ustawa z dnia 1946 r. o głosowaniu ludowym.

Celem umożliwienia narodowi bezpośredniego wypowiedzenia się w sprawie zasad przyszłej konstytucji w sprawie doniosłych przemian społeczno-gospodarczych i politycznych jakim po zwycięskiej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim uległy podstawy bytu narodowego, — stanowi się co następuje:

Art. 1. Przed zarządzeniem wyborów do Sejmu zostanie przeprowadzone głosowanie ludowe.

Art. 2. Głosowanie ludowe odpowie na następujące pytania:

a) czy jesteś za zniesieniem senatu,

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej.

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

Art. 3. Głosowanie ludowe odbędzie się na całym obszarze państwa dnia .....

Art. 4. Osobna ustawa określa przepisy o prowadzeniu głosowania ludowego.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkich Ministrom.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej.
Minister Ziem Odzyskanych.
Minister Bezpieczeństwa Publicznego.
Minister Administracji Publicznej.
Minister Skarbu.

Przemówienie ministra Radkiewicza

W toku dyskusji na plenum Krajowej Rady Narodowej minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Minister Radkiewicz nawiązując do zarzutu, że nie wiadomo. co robi Służba Bezpieczeństwa, ponieważ obywatel nie ma jakoby zapewnionego spokoju i bezpieczeństwa, przedkłada Krajowej Radzie Narodowej niektóre dane, obrazujące prace Służby Bezpieczeństwa.

Okupacja hitlerowska pozostawiła w kraju osad w postaci sieci wywiadowczo-dywersyjnej niemieckich organizacji szpiegowskich. Sieć ta zaczęła się reaktywizować na służbie hitlerowskich organizacji odwetowych, lub na służbie obcych wywiadów. **Służba Bezpieczeństwa ujawniła i unieszkodliwiła 276 współpracowników wywiadu niemieckiego. Ujęto i unieszkodliwiono ponadto 2.673 pracowników Gestapo, ponad 6.000 członków SS. SA, NSDAP i 16.543 konfidentów Gestapo. Ujęto m. in. pewnego agenta niemieckiego kontrwywiadu, który był jednocześnie współpracownikiem Gestapo, jednym z zastępców szefa wywiadu AK na kraj, współpracownikiem NSZ i wywiadu jednego z wielkich mocarstw.**

Z odwetowych dążeń hitlerowskich wyrastają organizacje niemieckie działające dziś nielegalnie na terenach Polski, a zwłaszcza na ziemiach zachodnich. Ministerstwo Bezpieczeństwa ma w swej kartotece ewidencje aż 12 takich organizacji. Walka z ogniskami dywersji i propagandy hitlerowskiej toczy się bez przerwy.

Podziemna reakcja

Minister Radkiewicz przechodzi do omówienia zagadnienia podziemia reakcyjnego.

Poseł Bańczyk — mówi minister Radkiewicz — zapowiedział wzmożenie się akcji band dywersyjnych, insynuując zarazem, że będzie to rezultatem niewłaściwej pracy organów bezpieczeństwa i niewłaściwej polityki Rządu Jedności Narodowej. W naszych oczach, mówi dalej minister, zagadnienie podziemia przedstawia się całkiem inaczej. W czasie, gdy naród z największym wysiłkiem dźwiga kraj z ruin, gdy zdawałoby się wszyscy Polacy winni stanąć w jednym szeregu budowniczych wielkości i potęgi Rzeczypospolitej, są ludzie, mieniący się Polakami, którzy ze zbrodniczym uporem starają się przeszkodzić odrodzeniu się narodu. Każdy środek walki jest dla nich dobry: kłamstwo, oszczerstwo, fałszerstwo, prowokacja, zbrojna dywersja, mord, zdrada państwa i zdrada narodu. Każdy sojusznik jest dla nich dobry: reakcja czy faszysta rodzimego chowu, volksdeutsch, były SS-owiec, faszystowscy pobratymcy z sąsiednich i dalszych krajów, obce agentury reakcyjne. Podziemie reakcyjno — to nie bojownicy jakiejś idei, to dywersyjno-wywiadowczy aparat, pracujący w interesie wywłaszczonego obszarnictwa i wielkiego kapitału, związany tysiącznymi nićmi z agenturą reakcji obcej, okazującej mu pomoc i poparcie. Reakcyjne podziemie posiada wiele twarzy, posługuje się różnymi metodami. ale wspólny im jest pień reakcji. Wszystkie te organizacje korzystają z jednakowego poparcia placówek Andersa, znajdujących się na terenie strefy angielskiej czy amerykańskiej w Niemczech, we Włoszech czy Anglii. Zasilane z zagranicy, a często i poprzez zagranicę organizują zbrojne bandy dywersyjne i szpiegowskie. Szereg procesów sądowych ujawnił ukrywaną przez reakcję prawdę o antynarodowym, antypaństwowym charakterze tego podziemia, które działa z polecenia i na korzyść obcych agentów i wywiadów. Gniew i oburzenie budzi fakt, że znaleźli się w narodzie polskim ludzie, którzy stali się narzędziem w walce naszych wrogów z narodem polskim.

Likwidacja band

Służba Bezpieczeństwa, kroczy po drodze obrony demokracjomi ludowej, umożliwienia ludowi od konania przebudowy społecznej i zapewnienia krajowi możliwości przeprowadzenia wyborów w atmosferze wolnej od terroru band dywersyjnych. Do 1 kwietnia br. zlikwidowano 191 band dywersyjnych, odebrano następujące ilości broni: 16 miotaczy min, 16 rusznic przeciwpancernych, 114 CKM-ów, 816 RKM-ów, 3.514 automatów. 7.742 karabiny, 3.107 pistoletów, 4.197 granatów. 3.804 miny oraz 3.237.325 sztuk amunicji.

Takie ilości broni nie znajdują się przypadkowo. stwierdza minister Radkiewicz. Ktoś musiał ją dostarczyć przywieźć, rzucić z samolotów. Z tej broni zabili bandyci 5.300 osób cywilnych, przeważnie chłopów i ranili 1.167 osób. Są to ofiary postronne. Prócz tego zamordowali bandyci 149 urzędników państwowych, 209 członków partyj politycznych, 303 żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego. 558 milicjantów. 453 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Ogółem zginęło z rąk bandytów 6,952 Polaków-demokratów. (Sala stojąc uczciła pamięć poległych w walce o demokrację).

Minister Radkiewicz stwierdza dalej, że to nie przypadek, że pewne koła reakcji zagranicznej z taką gotowością występują w obronie ciemnych sił podziemnych. Z tej oto trybuny — oświadcza mówca — czynię odpowiedzialnymi za śmierć zadaną Polakom przez bandytów z NSZ i Win — zarówno koła reakcji rodzimej, jak i reakcji zagranicznej, wspierającej działalność naszego reakcyjnego podziemia. Osiągnięciem organów bezpieczeństwa jest to, że za cenę krwi przelanej zdobyliśmy możność budowania demokracji polskiej.

Zbrodnicze kontakty

Minister Radkiewicz wskazuje dalej na to, że bandy reakcyjne, które chętnie szermują frazesem narodowym wchodzą w porozumienie ze znienawidzonymi przez cały naród polski banderowcami.

Minister stwierdza z całą odpowiedzialnością wobec Izby, że coraz częściej okazuje się, że aresztowani NSZ-owscy czy WiN-owscy są jednocześnie członkami PSL. Mnożą się dowody, że nie tylko poszczególni członkowie PSL sprzyjają bandom, ale że całe koła i organizacje PSL opanowane są przez NSZ i WiN i służą za schronienie i odskocznię dla działalności band dywersyjnych oraz wpływają w wiadomy często sposób na linię postępowania PSL. Mówca przytacza znowu szereg faktów potwierdzających te okoliczności, podając numery legitymacji PSL-owskich i dane o składach broni ujawnionych u tych ludzi. Przytacza dane o zwykłych członkach PSL, którzy byli jednocześnie aktywnymi uczestnikami band oraz dane o aktywistach Polskiego Stronnictwa Ludowego. prezesach zarządów powiatowych. kół gminnych i gromadzkich.

Co na to władze PSL?

Minister zapytuje dalej: Czyżby władze PSL nie wiedziały o takim stanie rzeczy? Jeśli wiedzą to dlaczego nigdy nie komunikowały władzom o tym, że do takiego czy innego ogniwa wkradł się NSZ-owiec czy Win-owiec? Przecież panowie walczycie o praworządność. A jeśli władze PSL nie wiedzą o tych rzeczach, to znaczy, że nie panują nad swoim stronnictwem, że stali się powolnym narzędziem reakcyjnego podziemia. Mam podstawy sądzić, stwierdza dalej mówca, że władze PSL wiedzą o tym kogo przyjmują i przez palce patrzą na to, że legitymacja ich służy jako tarcza dla bandytów. Wielu działaczy PSL chętnie widzi w swej organizacji przedstawicieli reakcyjnego podziemia i zaprasza ich.

Organy bezpieczeństwa publicznego nie będą szczędzić wysiłków, aby zapewnić spokój w pracy nad odbudową demokracji, zwłaszcza w okresie nadchodzących wyborów. Żadna reakcja ni rodzima, ni obca nie zdoła zakłócić normalnego biegu budowy naszego państwa.

Votum zaufania dla Rządu Jedności Narodowej

WARSZAWA, 28. 4. — W drugim dniu obrad X plenarnej Sesji Krajowej Rady Narodowej **posłowie dyskutowali nad exposé prezesa Rady Ministrów ob. Osóbki-Morawskiego.** W dyskusji wzięło udział szereg posłów. Po odpowiedzi prezesa Rady Ministrów, Krajowa Rada Narodowa większością głosów, przy 48 wstrzymujących się od głosowania, uchwaliła następujący wniosek:

„Po wysłuchaniu exposé prezesa Rady Ministrów. ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego i po przeprowadzeniu dyskusji — Krajowa Rada Narodowa uchwaliła votum zaufania dla Rządu Jedności Narodowej, który w trudnych warunkach ma za sobą poważne osiągnięcia, mimo braku wewnętrznej spoistości. wywołanego postawą Polskiego Stronnictwa Ludowego.“

Następnie przeprowadzono głosowanie projektu ustawy o referendum ludowym. który został uchwalony większością głosów w drugim i trzecim czytaniu z poprawką, wniesioną przez Stronnictwo Demokratyczne dotyczącą inicjatywy prywatnej.

Następnie zabrał głos **minister skarbu ob. Dąbrowski,** wygłaszając obszerny referat. W dyskusji nad referatem wzięli udział posłowie: Rusinek (PPS), Bertold (PSL), Cieślak (SL), Kwasieborski (Stron. Pracy) i Werfel (PPR).

Zakończenie obrad K.R.N.

Warszawa. 29.4. — Obrady X Sesji Krajowej Rady Narodowej zakończyły się dziś o godz. 2-ej nad ranem.

Po dyskusji nad referatem wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, **KRN ratyfikowała zawarte w ostatnim czasie układy międzynarodowe.** Następnie przyjęto ustawę o postępowaniu w głosowaniu ludowym oraz ustawę w sprawie **weryfikacji ludności** miejscowej Ziem Odzyskanych. Z kolei KRN ratyfikowała szereg dekretów wydanych w okresie pomiędzy IX a X Sesją.

W dalszym ciągu posiedzenia premier **Osóbka-Morawski,** wicepremier **Mikołajczyk** i przedstawiciel **Bezpieczeństwa** Publicznego **udzielali odpowiedzi na interpelacje poselskie.**

Na zakończenie obrad X Sesji **przemówił Prezydent KRN Bolesław Bierut.** Stwierdził on, że ostatnia Sesja wy**kazała dobitnie, jak kraj dzięki pracy obywateli dźwiga się ze zgliszcz i ruin pożogi wojennej.**

KRN podczas ostatniej Sesji powzięła szereg ważnych postanowień gospodarczych zarówno w sektorze upaństwowionym jak spółdzielczym i prywatnym. Niezmiernej wagi jest uchwała o głosowaniu ludowym. Po raz pierwszy w dziejach Polski naród będzie mógł wyrazić swoją wolę w zakresie fundamentalnych zasad ustrojowych. Uchwała ta uderzy również w czynniki zarzucające Rządowi zajęcie stanowiska dyktatorskiego. Naród polski wykaże, czy droga obrana przez Krajową Radę Narodową, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowej Rząd Jedności Narodowej jest zgodna z jego wolą.

Zadaniem następnej Sesji będzie ustosunkowanie się KRN do wyników uzyskanych w głosowaniu ludowym. Referendum jest koniecznym wstępem do wyborów. KRN nie wątpi, że pracujący lud polski oceni wagę referendum i wagę swoich w nim wypowiedzi.

Prezydent Bierut z zadowoleniem podkreślił fakt, że **wszystkie ważne decyzje KRN powzięła jednomyślnie.**

Niestety po raz pierwszy w pracach KRN miało miejsce wystąpienie jednej z grup poselskich, którego nie można zaliczyć do rzędu tarć parlamentarnych, a które należy potraktować jak szczególną obelgę. Grupa ta odmówiła chłopom i robotnikom zdolności do współrządzenia państwem. Wystąpienie to jest fałszem i musi być napiętnowane jako oszczerstwo. Nie zaważy ono na działalności KRN. Jej prace będą nadal podstawą bytu Rzeczypospolitej.

—o—

OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZW. ZAW. DZIENNIKARZY R. P.

WARSZAWA (PAP). — W dniach 11 i 12 maja r. b. odbędą się obrady plenarne Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy R. P.

Na porządku obrad poza sprawami organizacyjnymi znajdą się sprawy materialnej sytuacji dziennikarza (umowa zbiorowa). sytuacji społecznej dziennikarzy, sprawa Międzynarodowego Kongresu Dziennikarskiego w Kopenhadze oraz wniosku polskiego na Kongres w sprawie walki z nieprawdziwymi wiadomościami i wreszcie sprawa przedstawicielstwa dziennikarstwa polskiego w KRN.

W zebraniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. wezmą udział przedstawiciele zrzeszonego dziennikarstwa z całej Polski.

ZJAZD EMIGRACJI POLSKIEJ W BRUKSELI

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Delegacja Komitetu Jedności Narodowej w Belgii uzgodniła z poselstwami polskimi plan organizacji zjazdu emigracji polskiej. który zbierze się w Brukseli w końcu maja W tymże terminie odbędzie się w Liège zlot młodzieży polskiej. W zjeździe wezmą udział również przedstawiciele organizacyj polskich z Francji i Anglii.

SETKI WOLNYCH GOSPODARSTW

KOSZALIN (ZAP). — Na terenie powiatu koszalińskiego znajduje się 4.527 gospodarstw poniżej 100 hektarów. Z tej cyfry dotychczas obsadzonych jest 3.339, do obsadzenia pozostaje więc 1.188. Do natychmiastowego obsadzenia nadaje się 537 gospodarstw. które nie są zupełnie zdewastowane. 651 to gospodarstwa zniszczone w 25%, a więc również nadające się do szybkiego objęcia. W 267 gospodarstwach należałoby przeprowadzić pewne remonty (drzwi. okna itp.), 104 gospodarstwa trzeba odbudować całkowicie.

Powiat koszaliński należy do tych powiatów Pomorza Zachodniego, które na skutek działań wojennych stosunkowo mniej ucierpiały, toteż życie odbudowuje się tutaj znacznie szybciej, niż w innych częściach naszego województwa.

AKADEMIA KU CZCI JARACZA W MOSKWIE

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — W obecności członków ambasady R. P. w Moskwie oraz posła czechosłowackiego Horaka i najwybitniejszych przedstawicieli moskiewskiego życia teatralnego odbył się w salach Domu Aktora w Moskwie uroczysty wieczór poświęcony pamięci Stefana Jaracza. Po zagajeniu przez prof. Ignatowa, kierownika Teatru Kameralnego, jeden z najwybitniejszych reżyserów rosyjskich Tairow wygłosił wspomnienie o wielkim polskim aktorze. Młody reżyser polski Ł. Kobryński odczytał wyjątki ze swej monografii o Jaraczu. a polska reżyserka Natalia Szydłowska opowiedziała o jego ostatnich dniach na podstawie wspomnień Stanisławy Perzanowskiej. jego najbliższej współpracowniczki.

OSTERWA DYREKTOREM TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

WARSZAWA (AZ. tel. od wł. koresp.) — Donoszą z Krakowa, że wobec rezygnacji dyrektora Karola Frycza z prowadzenia Teatru im. Słowackiego, krakowska Miejska Rada Narodowa zwróciła się do Juliusza Osterwy z propozycją objęcia kierownictwa teatru. Osterwa przyjął propozycję i obejmie stanowisko dyrektora po przeprowadzeniu formalnej uchwały.

OBŁAWA NA SZABROWNIKÓW

WARSZAWA (PAP). — 27 b. m. Departament Likwidacyjny Min. Ziem Odzyskanych. z pomocą KBW i Straży Kolejowej. urządził na dworcu zachodnim wielką obławę na szabrowników. Dworzec kolejowy został otoczony około godziny 7-ej rano. Nie wpuszczano i nie wypuszczano nikogo. Kontroli dokumentów i rewizji bagażów dokonano u pasażerów pociągu szczecińskiego i wrocławskiego. Wojskowych legitymowano i rewidowano na peronie, ludność cywilną na dworcu. Pasażerów, którzy wykazali biletami, że nie jadą z Ziem Odzyskanych, wypuszczano od razu, inni musieli przejść przez rewizję. Rzeczy zakwestionowane protokółowano i dotychczasowi posiadacze mogą zwrócić się do MZO z podaniem o ich zwolnienie. Mimo tego, że pociągi były obciążone mniej niż zwykle. zatrzymano sporą ilość radioodbiorników, sprzętów domowych, wytworów szklanych materiałów, przyrządów technicznych itd. Jest to pierwsza kontrola tego rodzaju, przeprowadzona przez MZO w Warszawie, które w 25-ciu powiatach uruchomiło punkty kontrolne. Należy przypomnieć, że Rada Ministrów uchwaliła nowelę, w myśl której wywożenie jakiegokolwiek mienia z terenów zachodnich bez pozwolenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych podlega karze do 3-ch lat więzienia. Nowela wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

—o—

W kilku wierszach

Londyn. — Mija 10 lat od dnia zgonu Rudyarda Kiplinga, znakomitego pisarza angielskiego (ur. 1865 r.), autora Pierwszej i Drugiej „Księgi Dżungli“. Stalky & Cie“. „Kima“ i t. d. Brytyjczycy cenią Kiplinga nie tylko jako świetnego stylistę z czasów wiktoriańskich. lecz i wielkiego orędownika idei imperium brytyjskiego.

Wiedeń. — Austria ma zamiar wystąpić z wnioskiem o zwrot południowego Tyrolu. odłączonego od kraju po pierwszej wojnie światowej i przydzielonego Włochom.

Praga. — W Pradze odbywa się kongres partyzantów, na który przybyło tysiąc delegatów z różnych państw: Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Francji, Węgier i innych.

Paryż. — Słynny lotnik, Morrison. który dokonał szeregu lotów przed wojną, mąż znanej lotniczki. Amy Johnson zaginął bez wieści. Wystartował on w czwartek z Kairu do Karachi w Azji i nigdzie nie zjawił się. Podjęte zostały poszukiwania i wszystkie lotniska między Kairem i Karachi zostały powiadomione.

Nowy Jork. — Zgodnie z zarządzeniem gen. Mac Arthura aktywa banku francusko-japońskiego zostały zablokowane.

Nowy Jork. — Szef sztabu generalnego USA gen. Eisenhower wyjeżdża na Daleki Wschód, celem dokonania inspekcji oddziałów amerykańskich.

Berlin. — W strefie sowieckiej rozpoczęła się propaganda która wzywa klasztory i kościoły do dobrowolnego oddania ziemi na reformę rolną.

Gdynia. — W dniu 16 kwietnia b. r. przybył do Gdyni większy tankowiec amerykański „Nordhal Grieg“, który przywiózł 85.000 beczek benzyny, co stanowi około 10.000 ton.

Praga. — Z 2.5 miliona niemców którzy w dniu zakończenia wojny znajdowali się na terenie Czechosłowacji. do końca b. r. zostanie repatriowanych 1 250.000.

Frankfurt. n/Menem. — Władze amerykańskie zgodziły się na wysłanie 12 tys. t. pszenicy do strefy francuskiej. Jest to pożyczka, którą po żniwach Francja ma zwrócić.

Paryż. — Wojenny sąd francuski w Dinant skazał z 20 oskarżonych gestapowców 19 na karę śmierci za zamordowanie członków francuskiego ruchu oporu.

TEATRALIA

Odrodzenie opery w Polsce

Na marginesie drugiego staggione Opery Śląskiej, która zjechała obecnie do Częstochowy ponownie z „Halką" Moniuszki, pragnę poświęcić parę słów zagadnieniom opery i jej znaczeniu w ogólnokrajowym dorobku naszej kultury.

Wszyscy ci, którzy żywo interesowali się i nadal interesują sprawami teatru, niewątpliwie dobrze pamiętają dzieje opery polskiej sprzed wojny, w 20-letnim okresie naszej drugiej niepodległości. A były to dzieje niezbyt wesołe. W wspomnianym bowiem okresie, kiedy wszystkie sceny świata promieniały odtwórczą sztuką operową, u nas w Polsce szerzyła się bajeczka o przeżyciu opery i jej zmierzchu. Omawiany okres doprowadził do upadku i niemal zupełnego zniszczenia nie tylko opery, ale i samych jej podstaw. Trudno dociekać czyja w tym była wina i jakie czynniki wpływały destrukcyjnie. Sam fakt należy przyjąć jako dokonany i bezsporny. Pamiętamy wysiłki dyrektorów opery warszawskiej (że wspomnę tu choćby Korolewicz-Waydową) nad ratowaniem i utrzymaniem tak ważnej placówki kulturalnej. Pamiętamy borykanie się finasnowe zespołów operowych i gorszące skandale strajkowe, pamiętamy bierność a nawet obojętność władz państwowych w odniesieniu do zagadnień operowych i nieudolność czynników samorządowych, które same walcząc z deficytem, chętnie czyniły koncesje na rzecz podkasanej muzy, mniej więcej samowystarczalnej, a w każdym razie kasowej.

Jedyną jaśniejszą pozycją w dziejach opery w Polsce przedwojennej, była działalność oper prowincjonalnych, w Poznaniu, Lwowie i Stanisławowie. Zwłaszcza te dwie ostatnie — przez okres zresztą krótkotrwały, bo kilkuletni, stawiane były za wzór Warszawie. Nie mogły jednak — ze zrozumiałych względów — stanowić czynnika reprezentacyjnego w znaczeniu ogólnopolskim i nie miały wpływu na pauperyzację i upadek opery w państwie. Wprawdzie na krótko przed wojną stosunki te zmieniły się nieco na lepsze. Zwyciężyła zdrowa opinia ogółu społeczeństwa a kulturalna Warszawa z zapałem wzięła się do odbudowy opery narodowej — tego wykwintu kultury teatralnej, co znalazło swój wyraz w uchwaleniu stałego subsydium w wysokości pół miliona złotych, jako podstawy przyszłego rozwoju opery. Wojna niestety przekreśliła te zamierzenia i nie doczekaliśmy się rezultatów zwycięstwa prawdziwej sztuki nad pseudo-sztuką i jędrzejewiczowskimi baletami.

To też nie bez podziwu i pełnego uznania należy podchodzić do odrodzenia kultury operowej w Polsce, dzisiaj — po sześciu latach koszmarnej wojny, która tak wielkie i dotkliwe szczerby poczyniła w naszym dorobku kulturalnym. Zdawało by się, że po tak ciężkich przejściach i stratach oraz przedwojennej „atmosferze operowej" — pokrótce tu przedstawionej, odrodzenie sztuki operowej w Polsce nie prędko nastąpi. A jednak nastąpiło. Przykładem choćby Opera Śląska, która w pierwszym roku niepodległości potrafiła wznieść się na wysoki poziom artystyczny i godnie reprezentuje polską kulturę na Ziemiach Zachodnich.

Jeżeli uprzytomnimy sobie jak wiele pracy i wysiłku wymaga utrzymanie opery na odpowiednim poziomie; wówczas zrozumiemy ogrom pracy dokonany przez zespół Opery Śląskiej z jej dyrektorem prof. Belina-Skupniewskim na czele.

Cztery podstawowe czynniki: soliści, orkiestra, chór i balet, stanowią o wyższym lub niższym poziomie artystycznym opery. Czynniki te muszą się zazębiać o siebie, a ich praca musi być jak najbardziej zespołowa i jednolita. Im większa harmonia panuje w współdziałaniu tych czynników, tym wyższy jest poziom opery. Bez przesady można powiedzieć, że poziom Opery Śląskiej jest naprawdę wysoki, bowiem soliści — w większości siły młode, że wymienię tylko Calmę i Lachetównę (pamiętam ją sprzed wojny. Będąc jeszcze uczennicą gimnazjum, zapowiadała się jako pierwszorzędna śpiewaczka i nadziei nie zawiodła), czy wreszcie Arno, Finze, a ze starej gwardii Dobosz, Cyganik (słyszałem go po raz pierwszy w „Fauście" w 1921 roku, będąc uczniem pierwszej gimn.), i pozostali — trudno wszystkich wymienić, zrobiły to zresztą z powodzeniem dwie recenzje z „Halki", zamieszczone na łamach naszego pisma — to siły, które pozostawia po sobie trwały wkład do kultury polskiej; dalej — orkiestra pod kierownictwem Jerzego Syllicha, dyrygenta o wysokiej kulturze muzycznej i zdolnościach fachowych, opartych na długoletnim doświadczeniu i pracy, dobrze zespiewane chóry i wreszcie balet, prowadzony przez byłego baletmistrza opery lwowskiej, Tadeusza Burke, młodego lecz utalentowanego i jednego z najlepszych dziś baletmistrzów w Polsce (oraz jego uczennicę solistkę Janinę Lechówną) — oto czynniki umiejętnie kierowane przez dyr. Belinę-Skupniewskiego, które składają się na wysoki poziom Opery Śląskiej.

Śmiało też możemy powiedzieć, że sztuka operowa w Polsce, przeżywa dzisiaj swój renesans. I jeżeli w dorobku kulturalnym Polski otwierają się nowe, świetlane karty, pierwsze z nich zapisane zostaną przez Operę Śląską. To objektywne stwierdzenie, niech będzie zarazem hołdem Częstochowy, złożonym twórczej i ofiarnej pracy Zespołu Opery Śląskiej i jej Kierownictwu.

Tadeusz Kwaśniewski

Kronika kielecka

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

Stronnictwo Demokratyczne w Kielcach idzie po stałej linii systematycznego rozwoju. Ostatnie tygodnie przyniosły Stronnictwu nowe, pozytywne osiągnięcia. Utworzono i zorganizowano dwie nowe komórki; nowe sekcje, których zadaniem będzie dalsza praca nad pogłębieniem demokracji i wprowadzeniem w życie tez będących podstawą działalności Str. Demokratycznego.

Pierwszą placówką w porządku chronologicznym jest utworzona w Kielcach Sekcja Kobiet Stronnictwa Demokratycznego. Jest to sekcja bardzo dla Stronnictwa ważna, gdyż kobiety w Polsce jeszcze nie wszystkie biorą należyty udział w życiu społecznym i politycznym kraju. Nie tylko kobiety matki zasłaniają się niejednokrotnie obowiązkami życia codziennego, — domem i dziećmi — ale nawet spora liczba kobiet pracujących uchyla się od udziału w życiu społecznym. Jest to absencja wysoce szkodliwa, którą Stronnictwo Demokratyczne stara się przełamywać. To też z zadowoleniem witamy powstanie nowej Sekcji kobiecej przy Wojewódzkim Komitecie Str. Demokratycznego.

W skład Sekcji weszły ob. ob.: Stefańska Katarzyna (przewodnicząca), Tomasik Eugenia (zast. przewod.), Łukaszewska Wanda (sekretarka) i Heynowska Helena (skarbniczka).

W tym samym mniej więcej czasie na terenie stacji kolejowej m. Kielc powstało nowe Koło Kolejowe Stronnictwa Demokratycznego, do którego zgłosiło akces kilkudziesięciu kolejarzy kieleckich. Koło odbyło już dwa zebrania. — jedno w lokalu Powiatowego Komitetu Str. Demokr., — drugie w świetlicy kolejowej. Na pierwszym przemawiał prezes S. D. mec. Winiarski, — na drugim sekretarz S. D. ob. Choinowski. Mówcy zapoznali kolejarzy z podstawowymi tezami programowymi Stronnictwa, uchwalonymi na I-szym zjeździe Rady Naczelnej Str. Dem. w dniu 23 stycznia 1946 r.

5 warunków podniesienia produkcji

(bMP) Jednym z kapitalnych zagadnień naszej rzeczywistości jest zagadnienie **podniesienia wydajności pracy** i podniesienia produkcji.

Doświadczenia lat ostatnich uczą nas, że obok techniki, która jest synonimem wytwórczości na drodze do postępu, kroczy obok niej równolegle **organizacja pracy podnosząca dobrobyt ludności i stanowiąca potężną broń w współzawodnictwie gospodarczym narodów.**

Jakże powszechne jest dzisiaj utyskiwanie, że zarobki nasze są za niskie wobec potrzeb, przy dzisiejszych cenach. Ale cóż z tego, gdyby nawet nasze życzenia były zaspokojone. W ślad za podwyżką poborów skoczyłyby w górę ceny. Dobrobytu nie bylibyśmy w stanie zapewnić drogą podwyżki płac.

Powszechną podwyżkę wartości rynkowej naszych płac możemy osiągnąć jedynie przez:

1. Zwiększenie wydajności pracy,
2. Obniżkę kosztów produkcji,
3. Obniżkę cen, jako funkcję wynikającą z pierwszych dwu warunków.

Jakimi drogami mamy dążyć do spełnienia wspomnianych trzech warunków, koniecznych dla dobrobytu. — Przede wszystkim drogą:

1. unowocześnienia urządzeń t. j. mechanizację i maszynizację,
2. wykorzystanie w pełni czasu przeznaczonego na pracę,
3. naukową organizację pracy.

Z wymienionych 3-ch zadań, pierwszego nie możemy jeszcze spełnić z powodu braku kapitału. Możemy natomiast spełnić dwa pozostałe: wykorzystanie w pełni czasu przeznaczonego na pracę i organizację pracy. Innymi słowy pracujmy pełne 7 czy 8 godzin, a to przecież leży w sferze naszej możliwości, przy odrobinie dyscypliny i poczucia odpowiedzialności.

Rozważmy wreszcie zagadnienie organizacji pracy, tym bardziej, że łączy się ono z mającym się ukazać dekretem o utworzeniu Instytutów Naukowo-Badawczych przy Ministerstwie Przemysłu.

Celem Instytutu jest, jak brzmi dekret, przeprowadzenie badań naukowych w poszczególnych dziedzinach przemysłu oraz przystosowanie zdobyczy naukowych do praktycznych zadań przemysłu na terenie MP.

Stanowiska naukowe w tych Instytutach mogą być obejmowane tylko przez osoby, posiadające kwalifikacje naukowo-twórcze.

Kadencja Instytutu trwa 3 lata. Rządzi się on statutem wydanym przez Min. Przemysłu w porozumieniu z Min. Oświaty.

Niewątpliwie wysiłki naszego Minister. Przemysłu zdążają nie tylko do udoskonaleń i wynalazków, ale do racjonalizacji, opartej na naukowej organizacji pracy i normalizacji, mającej na celu osiągnięcie **maksimum skutku przy minimum nakładu.**

Chodzi bowiem o zastosowanie obniżenia: 1) kosztów administracji, 2) produkcji, 3) transportu, 4) zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa, 5) umożliwienia obniżki towarów, by w ten sposób, w konsekwencji dać podwyżkę płac za pracę, a otrzymane zyski przeznaczyć na modernizację i ulepszenie produkcji. Tym samym zwiększy się konsumcja, no i produkcja.

Upowszechnienie racjonalizacji pracy pozwoli wykorzystać najskuteczniej czas, skracając okres trwania produkcji.

Wszelka produkcja w interpretacji racjonalizacyjnej winna być zorganizowana tak, by **osiągnąć maksimum skutku przy minimum nakładu.** Innymi słowy chodzi o zastosowanie: 1) ekonomii surowca, czy półfabrykatu, 2) narzędzi, 3) energii, 4) czasu no i pracy.

W tym celu metody wytwórcze poszczególnych gałęzi przemysłu winny być stale kontrolowane, badane i ulepszane. Ta kontrola może i da niechybnie pozytywne rezultaty, gdy **każdy proces technologiczny, każdy tok produkcji będzie ulepszany przez fachowe, powołane do tego organa, w naszym wypadku Instytuty Badawczo-Naukowe przy Min. Przemysłu.**

Oczywista pierwszym krokiem w tym względzie jest wymaganie od kierownictwa fabryk obok uzdolnień fachowych, także znajomości naukowej organizacji pracy, dzięki czemu w praktyce każdy kierownik warsztatu zapozna się z zasadami ujawniania i likwidacji marnotrawstwa. (HK)

—o—

Przemysł ludowy

(bMP) Według danych tymczasowych na terenie R. P. czynne są następujące ośrodki przemysłu ludowego:

Tkactwo: Łowicz, Sieradz, Zakopane, Czorsztyn, Mysłowice, Kamienica Polska, pow. Częstochowa, Białystok (wszystkie wsie i miasteczka w woj.).

Malarstwo na szkle: Hrubieszów, Kraśnik, Biłgoraj, Nałęczów.

Przemysł drzewny: Zakopane, Wisła, Ciechanów, Łańcuchów, Bełżec.

Ceramika: Wisła, Zakopane, Lubartów, Pawłow, Tarło, Biłgoraj.

Hafciarstwo: Zakopane, Istebna, Żywiec, Wisła, Koniaków.

Wycinanki i pisanki: Łowicz, Zawieprzyce.

Galanteria skórzana: Zakopane, Zembrzyce koło Suchej.

Wymienione wyżej ośrodki przemysłu ludowego nie są wiernym odbiciem stanu faktycznego, z uwagi na brak danych. Niewątpliwie jest ich dużo więcej. Przed wojną przemysł ludowy wykazywał wielkie ożywienie w następujących dziedzinach: koszykarstwo, wyrób mebli i galanterii z wikliny, wyrób sit i produktów ze szczeciny, bednarstwo, garncarstwo, zabawkarstwo, wyrób lasek, pudełek, kałamarzy, fajek itp.; nadto kuśnierstwo, kamieniarstwo i zdobnictwo. (H. K)

Szkolnictwo zawodowe

Łódź. (PAP). — W Łodzi odbyła się konferencja w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego w przemyśle włókienniczym z udziałem przedstawicieli C. Z. P. Wł. i przedstawicieli sfer pedagogicznych szkół zawodowych. W toku obrad wysunięto następujące postulaty: szkolenie zawodowe należy rozbić na 2 etapy. I etap, to uzupełnienie obecnych braków w kadrach robotniczych i 2 etap to szkolenie nowych sił fachowych. W ramach pierwszego etapu szkolenie odbywać się będzie indywidualnie i grupowo. W ramach zaś drugiego etapu zorganizowane będą kursy fabryczne i międzyfabryczne, szkoły dla przodowników i majstrów. Organizacja szkolnictwa zawodowego w ramach C. Z. P. Wł. zajmować się będzie Wydział Szkolnictwa Zawodowego, który na terenie poszczególnych dyrekcji branżowych będzie posiadał podległe sobie referaty. Wydział Szkolnictwa będzie posiadał własny budżet, który na razie ustala się w wysokości 30 milionów złotych, ponadto stworzony zostanie fundusz dotacyjny fabryk dla celów szkolnictwa.

Poza przygotowaniem fachowych kadr robotniczych, przewidzane jest również szkolenie pracowników pomocniczych, administracyjnych, księgowych i innych. Do współpracy nad zrealizowaniem planu nauczania zawodowego C. Z. P. Wł. zaproszeni będą nauczyciele specjaliści Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi i innych szkół.

—o—

Wiadomości różne

Mydło z ludzkiego tłuszczu

Mimo sensacyjnego tytułu książka Stanisława Strąbskiego, wydana przez Zachodnią Agencję Prasową, nie jest wcale kryminalną sensacją. W interesujących, żywo przeprowadzonych dowodach stwierdza konsekwencję eksterminacyjnej polityki niemieckiej w stosunku do Polaków. Ukazuje ciągłość linii tej polityki, prowadzącej od krwawej niedzieli w Bydgoszczy do niewielkiej fabryki we Wrzeszczu, produkującej mydło z tłuszczu zwożonych tutaj trupów, przeważnie z pobliskiego obozu koncentracyjnego w Stutthof. Fakt, że fabryka taką a nie inną prowadziła produkcję, udokumentowany jest protokółami, spisanymi z lokalnych wizyj, jakie Komisja Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce przeprowadziła w składach i laboratoriach fabrycznych.

Książka stanowi wstrząsający dokument niesłychanego zwyrodnienia i cynizmu, dokument, wstrząsający swą grozą, ale prawdziwy i potrzebny. Powinna być czytana przez, jak najszersze sfery polskiego społeczeństwa.

Dwa wyroki śmierci na oprawców hitlerowskich

Bydgoszcz (PAP). Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Tucholi skazał na karę śmierci Niemca Rudolfa Schmidta, który jako komendant posterunku żandarmerii w Tucholi przyczynił się do umieszczenia w obozie koncentracyjnym trzech Polaków, pracowników Nadleśnictwa „Świt", podejrzanych o współdziałanie z partyzantami ukrywającymi się w borach Tucholskich. Schmidt był aktywnym członkiem bojówek NSDAP. Na karę śmierci przez powieszenie skazany został również Jan Szmerał, biorący jako członek Selbstschutzu udział w aresztowaniach Polaków, których następnie rozstrzelano.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlane związane z konserwacją budynków Starej Parowozowni na stacji Częstochowa Osobowa. Otwarcie ofert nastąpi w Oddziale Drogowym w dniu 6 maja b. r. o godz. 10 ej.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej należy wpłacić do Kasy Stacyjnej st. Częstochowa, a kwit dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wyboru oferenta. Ślepe kosztorysy otrzymać można w Oddziale Drogowym Ref. Techniczny ul. Aleja Wolności Nr 21.

NACZELNIK ODDZIAŁU DROGOWEGO.

PAP 3680

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wodno-Melioracyjny w Częstochowie ogłasza przetarg publiczny na zbiór traw w roku 1946. w powiecie częstochowskim w obrębie rzek: Warta, Kucelinka i Stradomka.

Warunki dzierżawy i plany obszarów będą wyłożone do wglądu w czasie od dnia 29.IV.46 r. do dnia 2.V.46 r. w biurze Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Częstochowie. Aleja N. P. Maryi Nr 35. II p. w godz. 10—13.

Przetarg odbędzie się w biurze tegoż Urzędu dnia 6 maja 1946 r. o godz. 10 rano.

KIEROWNIK URZĘDU
Wodno-Melioracyjnego w Częstochowie.
(—) Inż. A. Mikeska.

PAP 3684

ZGUBY

Skradziono kartę rejestracji wojskowej, kartę rejestracyjną, metrykę urodzenia na nazwisko Naporowski Józef PAP 3682

Unieważnia się zgubiony tymczasowy dowód wojskowy oraz książeczkę uposażeń wydanych przez 1 pułk Lotniczy Nr 83769 ppor. Szafirowski Walenty. PAP 3683

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Karczewicz Jan. PAP 3679

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Bolesław na nazwisko Skubis Janina i zaświadczenie o zawarciu małżeństwa na nazwisko Jaszczura Janina. PAP 3671

POSADY

Pokojówka potrzebna od 1.V. b. r. Zgłoszenia codziennie od godz. 11—12 ej i od 15—17. Miśkiewicz. I Aleja 6. m. 14. PAP 3673

Fabryka Włókiennicza w Częstochowie zatrudni natychmiast 2 siły biurowe: 1) biegłą w rachunkach i obeznaną z pracami buchalteryjnymi 2) obeznaną z ogólnymi pracami biurowymi i z biegłym maszynopismem. Oferty pod Nr 3658. PAP 3658

Potrzebni czeladnicy krawieccy. Stanisław Popko. Aleja 31. PAP 3631

Potrzebna na letnisko panienka do dwóch chłopców wymagane świadectwa. Wiad. Dąbrowskiego 15 biuro, tamże potrzebna gosposia, wymagane świadectwa. PAP 3605

Młodsza panienka jako przychodnia do dziecka dwuletniego potrzebna. Zgłoszenia ul. Waszyngtona 48. m. 10. PAP 3669

KUPNO

Papier, tekturę, klej, drut, maszyny introligatorskie, pudełkarskie etc. kupię Introligatornia Wilsona 20/22, telefon 18-48 PAP 2603

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, łóżeczka, rowerki, kołdry, wyprawki do wózeczków poleca Nirowa Aleja 30 PAP 1867

Do sprzedania 2 łóżka z materacami, 1 tapczan i etażerka. Wiadomość: ul. Katedralna 12. Kowalczyk. PAP 3636

Sprzedam beczki żelazne. Waszyngtona 48, m. 5 w godz. 14—17. PAP 3476

s. † p.

Stanisław BOGUCKI

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł 27 kwietnia 1946 roku, przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Katedralnej 8, do kościoła św. Zygmunta nastąpi we wtorek dnia 30 kwietnia o godz. 8 rano, skąd odbędzie się pogrzeb do grobu rodzinnego na cmentarzu św. Rocha.

O czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, siostry, córki, zięciowie, wnuczki, wnuk i rodzina.

Sprzedaż cukrów i czekolady oraz wszelkich wyrobów cukierniczych po cenach fabrycznych poleca Euzebiusz Schabowicz. Częstochowa Stary Rynek 14. PAP 3657

Przepuklinowe pasy. Pasy przeciw obniżeniu żołądka. Gorsety. Aparaty. Sztuczne nogi i ręce. (Wysyłka pocztą) M. Polaczek. Tarnów. ul. Wałowa Nr 41, pierwsze piętro.

Okazyjnie sprzedam wóz cyrkowy, karuzelę. Wolności 43/17. Wozy cyrkowe. PAP 3659

Benzyna do sprzedania. III Aleja 50. Wiadomość u dozorcy.

RÓŻNE

Dr Burkhard Jan, choroby skórne i weneryczne Powrócił. Przyjmuje codziennie I Aleja 11, m. 6 od godz. 14—18 ej. PAP 3677

Kuśmierski Władysław podaje do ogólnej wiadomości, że pogłoska o przywłaszczeniu sobie pieniędzy przez p. Mędrzyk Różę, Częstochowa, Mała 15, jest nieprawdą. PAP 3636

L. 018400

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.